Wiadomości Lubińskie

Rok XVI nr 622

9 kwietnia 2020 • Gazeta bezpłatna • ISSN 1732-761X • Redaktor wydania: Marta Czachórska • następne wydanie 23 kwietnia 2020 r.

RUSZYŁY PRACE NA S3

Na placu budowy drogi S3 pomiędzy Lubinem a Polkowicami widać już nie tylko pojedynczych pracowników, ale też ciężki sprzęt, którego próżno było tam szukać przez ostatnich kilka miesięcy. str. 6

Wesołych świąt!

Wszystkim naszym Czytelnikom życzymy przede wszystkim zdrowych i pogodnych świąt **Wielkiej Nocy** oraz aby te najbliższe dni przyniosły dużo nadziei, stając się początkiem lepszego czasu. Choć będą to nietypowe święta, niech nie zabraknie w Państwa domach radości.

Redakcja „Wiadomości Lubińskich" i portalu Lubin.pl

WIELKANOC INNA NIŻ ZWYKLE

Fot. Marlena Bielecka

To zdecydowanie nie będą tradycyjne święta. Przez epidemię koronawirusa, Polacy musieli zrezygnować z wielu rzeczy, została między innymi ograniczona możliwość przemieszania się, zakupy przestały być zwyczajną codzienną czynnością, zamknięto szkoły, parki, kina i wiele sklepów. Epidemia wpłynęła również na to, jak wyglądać będą Święta Wielkanocne, które już za kilka dni. W sobotę nie będzie tradycyjnego święcenia pokarmów w kościele, a w niedzielnej mszy będzie mogło uczestniczyć maksymalnie 50 osób.
Te rodzinne święta niestety wielu spędzi bez rodziny. Nie można się bowiem przemieszczać, a Ministerstwo Zdrowia, w obawie o wzrost liczby zakażeń, odradza świąteczne spotkania u rodziny. Czy Polacy posłuchają rad ministra, okaże się dopiero kilka dni po Wielkanocy, gdy dowiemy się, czy liczba nowych przypadków drastycznie wzrosła czy nie...

Więcej na str. 2 i 3

reklama

KREMATORIUM LEONARDO

CZYNNE 24 GODZINY

Telefon całodobowy: 767 246 060

LUBIN UL. ZACISZE 1

Fot. Jakub Fąferek

POMAGAJĄ PO KRYJOMU

Władze Lubina zainicjowały miejski wolontariat. Jego uczestnicy pomagają swoim starszym sąsiadom w załatwianiu codziennych spraw w czasie epidemii i wprowadzonych przez rząd obostrzeń. str. 4

Raczyński: Rząd funduje nam niezły burdel

W ostrych słowach prezydent Lubina Robert Raczyński skrytykował plan rządu, odnośnie majowych wyborów prezydenckich. – To zwykła głupota i bzdura – uważa samorządowiec, dodając, że jego zdaniem wybory powinny zostać przełożone, bo inaczej trudno je będzie uznać za uczciwe.

Prezydent Lubina udzielił w tej sprawie wywiadu „Gazecie Wyborczej". Jak skomentował rządowy pomysł, by – nie bacząc na pandemię – wybory prezydenckie odbyły się 10 maja?

– To zwykła głupota i bzdura. A nawet więcej, to powrót do czasów komuny. Wtedy bowiem uważano, że wybory to w istocie jedynie wrzucenie kartki do urny. W demokracji obywatele mają prawo wyboru. Wyboru świadomego, poprzedzonego kampanią wyborczą, w której kandydaci prezentują swoje programy i wizje. Obecnie kampania wyborcza się w Polsce nie toczy. O jakim wyborze zatem mówimy? – powiedział „Gazecie Wyborczej" prezydent Lubina.

Czy śladem innych samorządowców prezydent Raczyński zbojkotuje wybory? Dla przykładu prezydent Wrocławia Jacek Sutryk zapowiedział, że nie będzie szkolił członków komisji wyborczych.

– Jako urzędnik samorządowy, wykonujący w tej sprawie obowiązki państwowe, nie wyobrażam sobie, bym mógł odmówić podpisania jakichś dokumentów w tej sprawie albo nie udostępnić miejsca na lokale wyborcze. Bunt samorządowców przeciwko prawu powodowałby anarchię i jeszcze większy burdel, niż funduje nam dzisiaj rząd – mówi wprost Robert Raczyński, jednocześnie zaznaczając, że to wszystko nie oznacza, że nie ma prawa głośno wyrażać swoich opinii i namawiać swoich mieszkańców, bądź odradzać im pewnej aktywności.

W związku z powyższym włodarz radzi lubinianom, by 10 maja zostali w domu. – Po pierwsze, bo życie ludzkie jest najważniejsze – podkreśla. – A po drugie, bo władza wybrana przez krętactwo, zawsze jest władzą słabą, bez odpowiedniego mandatu do rządzenia – mówi wprost.

W wywiadzie dla „Gazety Wyborczej" włodarz zaznacza też, że jeśli PiS zdania nie zmieni i podtrzyma decyzję o wyborach prezydenckich, on sam będzie próbował rozmawiać na ten temat „z kimś od nich, kto podejmuje rzeczywiste decyzje".

MARIOLA ANKUTOWICZ

Fot. Konrad Dąbkiewicz

– Obecnie kampania wyborcza się w Polsce nie toczy? O jakim wyborze zatem mówimy? - mówi prezydent Raczyński

Wielkanoc inna

Zupełnie inaczej niż w latach poprzednich zapowiadają się tegoroczne Święta Wielkanocne. Wszystko przez epidemię koronawirusa i związane z tym rządowe obostrzenia. Od kilku tygodni Polacy zadają sobie mnóstwo pytań, dotyczących zarówno uroczystości kościelnych, jak i sposobu przeżywania tego ważnego dla wiernych czasu w domach. Czy zdołam się wyspowiadać? Jak poświęcę pokarmy? Czy uda mi się spotkać z najbliższymi? Co ze świąteczną eucharystią?

W myśl rozporządzenia do 11 kwietnia, czyli do Wielkiej Soboty, w nabożeństwach i mszach świętych może brać udział maksymalnie pięć osób, nie wliczając w to księdza i jego asysty. Jednak kilka dni temu minister zdrowia zezwolił, aby 12 kwietnia liczba ta wzrosła do 50, aż do odwołania. Nie wiadomo dlaczego, wszak inne restrykcje pozostały w mocy, a nawet zostały zaostrzone. Dodatkowo niepokojące wieści płyną również od ekspertów, którzy przewidują, że apogeum epidemii przypadnie właśnie na Wielką Niedzielę i okres po niej.

Mimo to zarówno rząd, jak i władze kościelne zachęcają, by pozostawać w domach, a w uroczystościach uczestniczyć duchowo za pośrednictwem mediów. Wiadomo też, że niektóre z dotychczasowych uroczystości czy obrzędów kościelnych w tym roku się po prostu się nie odbędą.

Fot. Marta Czachórska

– Na pewno procesji podczas nabożeństw rezurekcyjnych, które zgodnie z tradycją zaczynały się na zakończenie Wigilii Paschalnej, czyli w sobotę w nocy, tym razem nie będzie. Można ją zastąpić udzieleniem błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem przed drzwiami kościoła – informuje ks. Waldemar Wesołowski, rzecznik diecezji legnickiej.

Co do pozostałych kwestii związanych ze święta-

Centrum Innowacji Audiowizualnych

Przybywa zakażonych, jedna osoba zmarła

Potwierdzono kolejne przypadki zakażenia koronawirusem w powiecie lubińskim. Niestety zmarła jedna z hospitalizowanych osób.

W tej chwili w naszym powiecie mamy już 27 potwierdzonych przypadków zakażenia koronawirusem. Niestety 1 kwietnia dowiedzieliśmy się, że jedna z osób hospitalizowanych ze względu na podejrzenie zakażenia zmarła. To 61-letni mężczyzna, który najpierw przebywał w szpitalu we Wrocławiu, a później został przewieziony do Bolesławca. Jak podaje sanepid, 61-latek miał choroby współistniejące. Badanie w kierunku koronawirusa potwierdziło, że był chory.

Z powodu dodatniego wyniku badania na koronawirusa u jednej z pielęgniarek, na kilka dni zamknięta została przychodnia medycyny pracy MCZ. Sytuacja wraca jednak do normy, choć na podstawie zarządzenia ministra zdrowia wstrzymano badania okresowe do 30 kwietnia.

– Nasza pracownica od dłuższego czasu przebywała na zwolnieniu. W czasie ostatnich dwóch tygodni nie miała kontaktu z innymi pracownikami, ale na moje polecenie pięć osób przebywa w domu przez najbliższe dwa tygodnie. Pobrano od nich wymazy – informuje Piotr Milczanowski, prezes MCZ.

Zarażona kobieta czuje się dobrze. W poradni medycyny pracy z powodu epidemii nie ma wielu chętnych, dlatego została zamknięta.

– Ze względów bezpieczeństwa podjąłem również decyzje o czasowym zamknięciu naszych poradni specjalistycznych. Wizyty pacjentów zostały przełożone. Do sprawy podchodzimy bardzo spokojnie i czekamy na wyniki badań – dodaje Milczanowski.

Miedziowe Centrum Medycyny Pracy na podstawie rozporządzenia ministra zdrowia wstrzymało również do 30 kwietnia realizację badań okresowych dla pracowników. Dotyczy to jednak osób, których badania straciły termin ważności i obowiązuje we wszystkich ośrodkach medycyny pracy w całym kraju. Badania dla pracowników, którzy rozpoczynają pracę oraz dla osób, które wracają ze zwolnienia chorobowego, które trwało powyżej 30 dni, będą realizowane normalnie w Lubinie. W czasie epidemii jest ich jednak zdecydowanie mniej.

Co ciekawe, jak poinformował Dolnośląski Urząd Marszałkowski, część próbek pobieranych od Dolnoślązaków pod kątem koronawirusa będzie badana w Dreźnie. Codziennie będzie wysyłanych 200 próbek. Wyniki testów będą gotowe już po około 5-6 godzinach.

Wysyłane do Drezna próbki będą pochodziły w pierwszej kolejności od personelu medycznego, żeby możliwe było jak najszybsze izolowanie zakażonych pracowników służby zdrowia. Badania będą wykonywać pracownicy Instytutu Mikrobiologii Medycznej i Higieny Wydziału Medycyny drezdeńskiego Uniwersytetu Technicznego.

Dolny Śląsk wyda na zakup testów 1,5 mln zł.

– Jestem gorącym zwolennikiem przeprowadzenia jak największej liczby testów – dodaje marszałek Cezary Przybylski. – Dolny Śląsk przeprowadza ich najwięcej w kraju, dlatego też nasze statystyki wykazują dużo przypadków zakażenia.

MRT

reklama

Wiadomości Lubińskie

Wydawca: TVL Spółka z o.o. w Lubinie. **Redaktor Naczelny:** Mariola Ankutowicz **Sekretarz redakcji:** Marta Czachórska. **Zespół redakcyjny:** Mariusz Babicz, Mateusz Bensz, Joanna Dziubek, Szymon Kwapiński.
Reklama: Renata Cieleń, tel. 516 152 552, tel./fax (76) 841 23 33, **e-mail:** reklama.lubin@tvl.pl; Katarzyna Żołna, tel. 605 893 535, **e-mail:** k.zolna@tvregionalna.pl.
Redakcja: ul. Tysiąclecia 2, 59-300 Lubin, tel. (76) 844 13 93, 516 016 166, **e-mail:** redakcja.lubin@tvl.pl, **Druk:** POLSKA PRESS Sp. z o.o. w Sosnowcu Milowicach. **Nakład:** 15 000 egz.
Wszelkie prawa zastrzeżone. Przedruk lub kopiowanie całości albo fragmentu tygodnika możliwe jest tylko na podstawie pisemnej zgody wydawcy. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń.

niż zwykle

Fot. Pixabay

mi, duchowny odesłał nas na stronę diecezji, gdzie zostały zamieszczone szczegółowe wytyczne biskupa Zbigniewa Kiernikowskiego dotyczące poszczególnych dni Triduum Paschalnego, a także m.in. sposobu przeżywania świąt w domach.

„Należy zachować przepisy liturgiczne dotyczące pory celebrowania Wigilii Paschalnej, chociaż będzie ona sprawowana bez obecności licznych wiernych […]. Na początku Wigilii Paschalnej należy pominąć rozpalanie ogniska i procesję na zewnątrz kościoła, a wykorzystać propozycję, którą podaje Mszał Rzymski w obrzędach: Niedziela Wielkanocna, Zmartwychwstanie Pańskie, Wigilia Paschalna w Wielką Noc, nr 13” – czytamy w dokumencie.

W tym roku to, co było dla wszystkich normalne w czasie świąt, takie nie będzie. Nie odbędzie się m.in. święcenie pokarmów

Ze względów sanitarnych wskazano też na potrzebę opuszczenia obrzędu umywania nóg w Wielki Czwartek, odstąpienie od tradycyjnego święcenia pokarmów w Wielką Sobotę czy rezygnację z używania kropidła w Wigilię Paschalną i Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego.

W zarządzeniu biskupa mowa jest również o sakramencie pokuty i pojednania. Znajdziemy w nim m.in. apel do księży, aby udostępnili wiernym numer telefonu i adres mailowy, przez który będą mogli się umówić na indywidualna spowiedź. Ta powinna mieć miejsce „w osobnym pomieszczeniu, umożliwiającym sprawowanie sakramentu z zachowaniem stosownej odległości między penitentem a spowiednikiem, a w razie braku takiej możliwości – w często dezynfekowanym, otwartym konfesjonale.”

Co ważne, niemożliwa jest spowiedź za pośrednictwem urządzeń komunikacji elektronicznej (np. telefon lub komunikator internetowy).

– Stolica Apostolska nigdy nie zezwoliła na spowiedź przez telefon, a wszystkie dotychczasowe wypowiedzi wyraźnie zakazują spowiedzi na odległość i wskazują, że w przestrzeni wirtualnej „nie ma sakramentów” – wyjaśnia biskup.

Do wytycznych biskupa legnickiego w pełni zamierza się dostosować proboszcz parafii św. Urszuli w Gwizdanowie ksiądz Tomasz Hęś. – W Wielką Sobotę nie będzie procesji, w Wielki Czwartek nie będzie obmycia nóg podczas liturgii, natomiast w Wielki Piątek nie będzie ucałowania krzyża tylko zastąpi je pokłon. Zaplanowana na godz. 20 Wigilia Paschalna nie rozpocznie się na zewnątrz kościoła przy ognisku, tylko wewnątrz zostanie zapalony paschał od świecy, a sama liturgia odbędzie się bez wiernych. Wszystkie nabożeństwa będą transmitowane przez stronę facebookową naszej parafii – mówi ks. Tomasz Hęś.

Duchowni dołączają się również do apeli ministra zdrowia o to, abyśmy święta spędzali tylko w gronie najbliższej rodziny. Wśród licznych wskazówek opublikowanych na stronie diecezji legnickiej znajdziemy też m.in. teksty liturgiczne do modlitwy rodzinnej w domach na czas Triduum Paschalnego czy też błogosławieństwo stołu przed uroczystym posiłkiem w Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego.

Szymon Kwapiński

reklama

Centrum Innowacji Audiowizualnych

Życzę Państwu, aby Święta Wielkanocne
Przyniosły pokój oraz wzajemną życzliwość,
By stały się źródłem wzmacniania ducha
I napełniły wszystkie serca radością i nadzieją

Tymoteusz Myrda
Członek Zarządu Województwa Dolnośląskiego

DOLNY ŚLĄSK

Zabytki Dolnego Śląska. Ołtarz przedstawiający scenę Zmartwychwstania Pańskiego, z kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa w Lubinie.

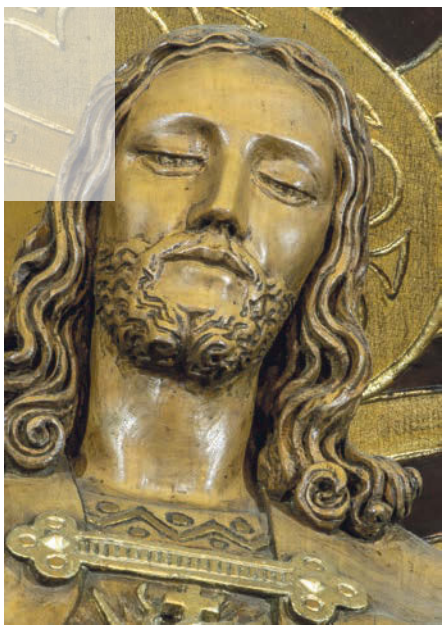

Pomagają po kryjomu

„Zostań w domu – pomagamy po kryjomu" – pod takim hasłem w Lubinie działa wolontariat zainicjowany przez władze miasta. Jego uczestnicy pomagają swoim starszym sąsiadom w załatwianiu codziennych spraw w czasie epidemii i wprowadzonych przez rząd obostrzeń.

Fot. Jakub Fąferek

Osoby, które chcą zostać wolontariuszami, mogą zgłaszać się pod nr 537 596 094

Samych osób 70+ jest w Lubinie ponad 11 tysięcy. Chcemy do nich dotrzeć i pokazać, że nie są sami. Pomożemy każdemu, kto zadzwoni, nie tylko z zakupami, ale chociażby w wyjściu z psem. Musimy w tym czasie pokazać, że jesteśmy solidarni – mówi prezydent Lubina Robert Raczyński.

Z takiego wsparcia mogą skorzystać nie tylko seniorzy, ale też osoby niepełnosprawne lub inne, które w obecnej sytuacji nie są w stanie samodzielnie iść do sklepu czy apteki lub załatwić innych ważnych spraw.

Zapisy do wolontariatu ruszyły 1 kwietnia.

– Mamy już kilkadziesiąt osób, które zadeklarowały chęć pomocy – mówi Marcelina Falkiewicz, rzeczniczka prezydenta miasta. – Niewidocznym pomocnikiem może zostać każdy pełnoletni mieszkaniec Lubina.

Do akcji włączyli się już także sportowcy, m.in. olimpijka, panczenistka Natalia Czerwonka oraz szczypiorniści Zagłębia: Victoria Belmas, Agnieszka Jochymek, Tomasz Pietruszko i Patryk Wiącek.

Koordynatorzy podzielili miasto na kilka rejonów, aby wolontariusze np. z Ustronia pomagali swoim potrzebującym sąsiadom, a zakupy robili w osiedlowych sklepach, a nie wielkich marketach. W ten sposób władze Lubina chcą wesprzeć lokalnych przedsiębiorców.

Uczestnicy akcji przeszli szkolenie z zasad bezpieczeństwa oraz zostali wyposażeni w ochronne maski, przyłbice i rękawiczki. Otrzymali także koszulki i identyfikatory z imieniem, nazwiskiem, logo akcji i stemplem Urzędu Miejskiego.

– Od wielu lat wspólnie z policją edukujemy seniorów, aby byli ostrożni w kontaktach z obcymi i nie dali się oszukać. Dlatego tak ważny jest jednolity wygląd naszych wolontariuszy. Senior przekazujący pieniądze i listę z zakupami musi mieć pewność, że ma do czynienia z rzetelną organizacją – tłumaczy Marcelina Falkiewicz.

Osoby, które chcą zostać wolontariuszami, mogą zgłaszać się pod nr 537 596 094.

Natomiast lubinianie, którzy potrzebują pomocnej dłoni, mogą dzwonić pod numery: 537 343 510, 537 838 273, 537 808 264.

Wszystkie zgłoszenia przyjmowane są w godzinach 9-14.

W ubiegłym tygodniu wolontariat promowano w dość oryginalny sposób.

– 2 kwietnia mieliśmy Światowy Dzień Świadomości Autyzmu, stąd niezwykłe, niebieskie, oświetlenie ratusza, jako wyraz solidarności z osobami autystycznymi. Wykorzystaliśmy tę okazję również, by rozpropagować informację o miejskim wolontariacie. Chcemy z nim dotrzeć do osób najbardziej potrzebujących, tych, którzy są w grupie ryzyka, seniorów – mówi Falkiewicz.

Pokaz animacji na ratuszu sfilmowano, tak by każdy mógł ją obejrzeć bez wychodzenia z domu – w internecie oraz w telewizji.

Joanna Dziubek

Fot. TV Regionalna.pl

Animacja promująca wolontariat została wyświetlona na lubińskim ratuszu

Centrum Innowacji Edukacyjnych

Park zamknięty

Gdyby nie epidemia koronawirusa, w kwietniu po zimowej przerwie zostałby otwarty Park Linowy w Lubinie. Niestety, ze względu na wprowadzone przez rząd ograniczenia, zamiast otwarcia mamy zamknięcie całego terenu parku Leśnego, w którym znajduje się ta atrakcja.

Park Linowy otwarty w drugiej połowie sierpnia ubiegłego roku od początku cieszył się sporym zainteresowaniem nie tylko lubinian, ale i mieszkańców bliższych oraz dalszych miejscowości. Do końca października odwiedziło go w sumie prawie 50 tysięcy osób. Później rozpoczęła się przerwa zimowa, która miała potrwać do kwietnia. I w założeniu Park Linowy właśnie teraz miał zostać otwarty. Ze względu na epidemię koronawirusa Polacy musieli jednak zrezygnować z wielu rzeczy. W całym kraju odwołano wszystkie imprezy, zamknięto szkoły, przedszkola, kina, muzea i inne instytucje kultury. Od jakiegoś czasu było więc wiadomo, że Park Linowy nie wznowi działalności w terminie, jaki zaplanowano.

Co tydzień rząd wprowadza kolejne obostrzenia, by ograniczyć rozprzestrzenianie się koronawirusa i zwiększyć bezpieczeństwo. Dwa tygodnie temu ograniczono przemieszczanie się osób. Zalecono, by nie opuszczać bez potrzeby domu, poza wyjściem do pracy, wolontariatem na rzecz walki z COVID-19 oraz załatwiania spraw niezbędnych do życia codziennego.

W ubiegłym tygodniu natomiast premier Mateusz Morawiecki ogłosił kolejne restrykcje. Między innymi zamknięto salony fryzjerskie i kosmetyczne, hotele, zakazano wychodzenia bez opieki dorosłego osobom poniżej 18. roku życia, zmieniono zasady robienia zakupów w sklepach spożywczych, ale także zabroniono korzystania z parków, skwerów, bulwarów, promenad czy plaż.

„Wprowadzamy także do odwołania zakaz przebywania na plażach i terenach zielonych, pełniących funkcje publiczne. Zakaz dotyczy więc parków, zieleńców, promenad, bulwarów, ogrodów botanicznych i zoologicznych, czy ogródków jordanowskich. Ostatnie doświadczenia pokazują, że są to miejsca, w których dochodzi do gromadzenia się ludzi, a tym samym – do zwiększenia szans na zakażenie" – czytamy na stronie www.gov.pl.

Parki, które są ogrodzone, po prostu zamknęły bramy. Dlatego od 1 kwietnia do odwołania zamknięty jest m.in. park Leśny w Lubinie. Na bramie pojawiła się odpowiednia informacja.

Fot. Park Linowy Lubin/Muzeum Historyczne w Lubinie

Od 1 kwietnia do odwołania zamknięty jest m.in. park Leśny

Kiedy wszystko wróci do normy i park zostanie otwarty, w tej chwili nikt nie jest w stanie stwierdzić. Na razie pozostaje jedynie kontakt wirtualny. Zachęcamy do śledzenia profilu Parku Linowego na Facebooku, gdzie będą pojawiać się różne informacje między innymi z życia parku.

Inny ogrodzony lubiński park, Wrocławski, w którym mieści się zoo, ze względów bezpieczeństwa zdecydował się na zamknięcie już w połowie marca. Również na profilu ZOO Lubin – Centrum Edukacji Przyrodniczej w Lubinie na Facebooku codziennie umieszczane są jakieś informacje, m.in. ciekawostki ze świata zwierząt czy informacje o zoo.

Marta Czachórska

Czy rodzice muszą płacić?

W czasie epidemii dzieci nie chodzą do przedszkoli i żłobków. Pojawiło się w związku z tym wiele pytań od rodziców. Czy w tym czasie muszą płacić?

W czasie pandemii przedszkola i żłobki są zamknięte w związku z rozporządzeniem rządu. – Opłaty pobierane są, kiedy dziecko uczęszcza do przedszkola czy żłobka. Gdy takiego pobytu nie ma, to oczywiście nie możemy również mówić w takim przypadku o opłatach – wyjaśnia Marcelina Falkiewicz, rzecznik prezydenta Lubina. Dotyczy to oczywiście tylko placówek miejskich. W przypadku przedszkoli i żłobków prywatnych kwestie cen i płatności regulują umowy. **MB**

Więcej narodzin, mniej ślubów

W marcu urodziło się więcej dzieci niż w dwóch poprzednich miesiącach tego roku. W poprzednim miesiącu na świat przyszło 140 maluchów, podczas gdy w lutym 124, a w styczniu – 126. Tym razem dominowali chłopcy, urodziło się ich o ośmiu więcej niż dziewczynek. Najwięcej noworodków przybyło mieszkańcom ulic: Sowiej, Mickiewicza i Kamiennej. Świeżo upieczeni rodzice swoim pociechom najczęściej nadawali imiona Zuzanna, Lena, Alicja, Aleksandra, Oliwia, Klara oraz Szymon, Jakub, Franciszek, Antoni, Mateusz, Igor, Michał i Stanisław.

W ubiegłym miesiącu Urząd Stanu Cywilnego w Lubinie oprócz urodzeń odnotował też 85 zgonów.

W marcu na ślub w Lubinie zdecydowało się tylko 12 par – wszyscy wybrali cywilny przed kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego. **MRT**

Sesje rady zawieszone

Sesje rady miejskiej w Lubinie zostały na razie zawieszone. Radni pracują na bieżąco w domach, a będą się spotykać tylko w razie pilnych spraw. Wprowadzone przez rząd przepisy zakładają, że będą też mogli głosować nad projektami uchwał w wirtualnej rzeczywistości.

Zapisy dotyczące organizacji rad gmin znalazły się w projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw.

W zmianach pojawił się zapis umożliwiający zdalne sesje rady. Będzie on możliwy z wykorzystaniem środków porozumiewania się na odległość oraz korespondencyjnie.

– My podjęliśmy decyzję, aby zawiesić wszystkie sesje rady do zakończenia pandemii, chyba że pojawi się jakiś szczególny projekt – informuje Dariusz Jankowski, wiceprzewodniczący rady miejskiej w Lubinie.

– Na razie nie mamy takich pilnych projektów – dodaje Bogusława Potocka, przewodnicząca rady. – Jeżeli pojawią się takowe, spotkamy się w jakimś bezpiecznym miejscu, np. w hali RCS, tak aby stoliki były od siebie oddalone na bezpieczną odległość. Jeśli mielibyśmy obradować zdalnie, to można wykorzystać w tym celu tablety. Nie chcemy jednak znacznie podnosić kosztów i na razie nie ma potrzeby planowania sesji w tym kształcie – zaznacza.

Radni w tym czasie normalnie pracują i otrzymują potrzebne dokumenty przez pocztę elektroniczną.

– Pracujemy na bieżąco w domowym zaciszu. Ja sama sporadycznie pojawiam się w urzędzie, aby podpisać potrzebne dokumenty. Radni prowadzą w czasie zagrożenia epidemiologicznego dyżury i można do nich kierować pytania telefonicznie: (76) 749 1503 i mailowo: rada_miejska@um.lubin.pl – mówi przewodnicząca rady.

Szczegółowych informacji udziela biuro rady miejskiej. MB

Lubin wspiera walkę z koronawirusem

» 200 tys. zł dla szpitala i 100 tys. zł dla policjantów przekazał lubiński Urząd Miejski, by wesprzeć walkę z epidemią. – Postanowiłem wesprzeć tych, którzy na pierwszej linii frontu walczą ze skutkami epidemii koronawirusa w naszym mieście, czyli służby medyczne i policję – mówi prezydent Lubina Robert Raczyński.

Miasto wsparło policję i służby medyczne

Fot. via Facebook

Fot. Pixabay

Na bieżąco doposażamy także te mniejsze placówki w środki bezpieczeństwa i higieny, chociażby nasze hospicjum – dodaje prezydent.

Lubiński szpital Regionalnego Centrum Zdrowia za otrzymane pieniądze kupi środki ochrony osobistej dla lekarzy i pielęgniarek, czyli między innymi maseczki, przyłbice, kombinezony i rękawice.

– Chciałabym podkreślić, że pan prezydent jest jedynym samorządowcem, który odpowiedział na nasz apel. Chcielibyśmy też podkreślić, że to bardzo hojny gest, że środki zostaną w 100% przeznaczone na środki ochrony osobistej dla personelu – mówi Małgorzata Bacia, dyrektor szpitala RCZ w Lubinie.

Również policja zamierza część otrzymanej kwoty przeznaczyć na środki bezpieczeństwa dla funkcjonariuszy.

– Dziękujemy prezydentowi za dodatkowe wsparcie finansowe. Ta kwota pozwoli nam na doposażenie lubińskiej komendy w środki bezpieczeństwa w związku z epidemią koronawirusa. Część środków zostanie przekazana także na służby ponadnormatywne, co przełoży się na zwiększenie liczby patroli na ulicach miasta, celem zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańców Lubina w czasie trwania epidemii – mówi podinsp. Joanna Cichla, komendant lubińskiej policji

MARTA CZACHÓRSKA

Centrum Innowacji Audiowizualnych

Szanowni Mieszkańcy,
składamy Państwu najserdeczniejsze życzenia
z okazji Świąt Paschalnych.
Życzymy wypełnionych nadzieją, pokojem,
wiarą i zdrowiem Świąt Wielkanocnych.
Dziękujemy wszystkim, którzy w tym szczególnym czasie
wychodzą z pomocą potrzebującym.
Niech Święta Wielkiej Nocy
będą dla nas okazją do radości
płynącej ze Zmartwychwstania Pańskiego.

Bogusława Potocka
Przewodnicząca Rady Miejskiej

Robert Raczyński
Prezydent Lubina

Urząd Miejski w Lubinie ● ul. Kilińskiego 10, 59-300 Lubin ● tel. 76 74 68 100, faks 76 74 68 267 ● /lubin.miasto.mozliwosci

Ruszyły prace na S3

» Na placu budowy drogi ekspresowej S3 pomiędzy Lubinem a Polkowicami widać już nie tylko pojedynczych pracowników, ale też ciężki sprzęt, którego próżno było tam szukać przez ostatnich kilka miesięcy. To znak, że prace na feralnym odcinku ruszyły. Czy jeszcze podczas tych wakacji pojedziemy fragmentem nowej ekspresówki?

Fot. M. Szumiata/GDDKiA we Wrocławiu

Wykonawca rozpoczął już prace zasadnicze w terenie. Trwa m.in. frezowanie nawierzchni

Przypomnijmy, że nowy wykonawca, czyli konsorcjum firm z liderem Mota-Egil Central Europe, prace na niedokończonym 14-kilometrowym odcinku powinien rozpocząć 16 marca. Dzień wcześniej zakończyła się bowiem trzymiesięczna przerwa zimowa, podczas której nie miał on obowiązku prowadzenia robót. Choć zarówno główny inwestor, jakim jest Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad we Wrocławiu, jak i sam wykonawca zapewniał, że prace przebiegają zgodnie z przyjętym harmonogramem, to jednak kierowcy i obserwatorzy mieli w tej sprawie zupełnie inne zdanie. A świadczyć o tym miały opustoszałe place budów i brak na nich jakichkolwiek maszyn. Więcej pisaliśmy o tym w poprzednim numerem „Wiadomości Lubińskich".

Wygląda na to, że w ostatnich dniach sytuacja się zmieniła. – Wykonawca rozpoczął już prace zasadnicze w terenie. Trwa m.in. frezowanie nawierzchni, prowadzone są prace na obiektach mostowych, a także na drodze technologicznej przygotowywany jest odcinek próbny – informuje Magdalena Szumiata, rzecznik prasowy dolnośląskiego oddziału GDDKiA.

– Wszystkie roboty, które będę wykonywane w najbliższym czasie na budowie drogi ekspresowej S3 pomiędzy węzłami Kaźmierzów a Lubin Północ, prowadzą do planowanego przełożenia ruchu z drogi tymczasowej na co najmniej jedną jezdnię trasy głównej S3, pomiędzy węzłami Polkowice i Lubin Północ – dodaje.

Przełożenie ruchu, o którym mówi Magdalena Szumiata, powinno nastąpić na przełomie lipca i sierpnia tego roku.

– W dniu 16.03.2020 r. zgodnie z zaakceptowanym programem, rozpoczęliśmy realizację robót budowlanych. Obecnie trwają prace zasadnicze, czyli między innymi frezowanie nawierzchni, rozbiórka starego materaca, prace na obiektach mostowych. W tym tygodniu planowane jest także wykonanie odcinka próbnego. Działamy zgodnie z harmonogramem, będąc cały czas w kontakcie z GDDKiA – mówi z kolei Joanna Olszowska-Schillbach, rzecznik prasowy Mota-Engil.

Do zakończenia inwestycji pozostało ok. 25 proc. prac przewidzianych w pierwotnym kontrakcie. Nowy wykonawca będzie musiał m.in. dokończyć budowę drogi ekspresowej (na odcinku Kaźmierzów – Polkowice dwie jezdnie po dwa pasy ruchu i pasy awaryjne, na odcinku Polkowice – Lubin Północ dwie jezdnie po trzy pasy ruchu i pasy awaryjne) oraz węzły Kaźmierzów, Polkowice i Lubin Północ. Ponadto należy też dokończyć budowę 25 obiektów inżynierskich, wykonać systemy odwodnienia i urządzenia ochrony środowiska.

Przypomnijmy, że droga miała zostać oddana do użytku w czerwcu 2018 roku. Teraz zakończenie robót jest przewidziane na drugi kwartał 2021 r. Wartość kontraktu pomiędzy konsorcjum firm: Mota-Engil Central Europe, Masfalt oraz Drogomex, a Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad to prawie 230 mln zł.

Szymon Kwapiński

Centrum Innowacji Audiowizualnych

W pociągach zapłacimy kartą i telefonem

Od 2 kwietnia w pociągach Kolei Dolnośląskich za bilet można zapłacić kartą lub telefonem. Konduktorzy we wszystkich składach zostali wyposażeni w mobilne terminale do płatności bezgotówkowych.

Koleje wyposażyły drużyny konduktorskie w sumie w 240 mobilnych terminali płatniczych. W efekcie każdy z konduktorów obsługujących podróżnych będzie miał do dyspozycji swój własny. Urządzenia były testowane w pociągach dolnośląskiego przewoźnika od początku lutego. Po trzech miesiącach miała zapaść ostateczna decyzja o ich wprowadzeniu na wyposażenie drużyn konduktorskich.

– Troska o bezpieczeństwo naszych pracowników i podróżnych jest naszym obowiązkiem. Dlatego zdecydowaliśmy się przyspieszyć wdrożenie przyjmowania płatności bezgotówkowych przez naszych kierowników pociągów i konduktorów – powiedział Bartłomiej Rodak, rzecznik prasowy Kolei Dolnośląskich. – Jednocześnie apelujemy do pasażerów o korzystanie z możliwości zapłaty za bilet kartą lub telefonem tak często, jak to tylko możliwe. Zależy nam, żebyśmy wzajemnie minimalizowali ryzyko zakażenia koronawirusem.

Każdy z konduktorów obsługujących podróżnych będzie miał do dyspozycji swój własny terminal płatniczy

Możliwość płatności kartą lub telefonem w pociągach to udogodnienie dla pasażerów, ale też dodatkowy środek bezpieczeństwa wobec epidemii koronawirusa.

Jeżdżący pociągami Kolei Dolnośląskich już wcześniej mieli kilka możliwości bezgotówkowego zakupu biletów. Pełna oferta przewoźnika jest bowiem dostępna w internetowym systemie sprzedaży eKD, aplikacji mobilnej SkyCash oraz na platformie KOLEO.

MRT

Nowe laptopy dla uczniów i nauczycieli

30 nowych laptopów prawdopodobnie jeszcze przed Wielkanocą trafi do lubińskich szkół podstawowych. Miasto zakupi je w ramach rządowego programu „Zdalna szkoła".

Jak informuje Ministerstwo Edukacji Narodowej, na realizację programu przeznaczono 186 mln zł. To pieniądze na zakup sprzętu do szkół, który jest niezbędny do zdalnego nauczania.

Wszystkie 2792 jednostki samorządu terytorialnego, którym podlegają placówki oświatowe, podzielono na sześć kategorii, w zależności od liczby uczniów. Pierwsza kategoria oznacza dotację w wysokości 35 tys. zł, druga – 45 tys. zł, trzecia – 60 tys. zł, czwarta – 70 tys. zł, piąta – 80 tys. zł, a szósta – 100 tys. zł.

Nabór wniosków ruszył od 1 kwietnia. W tym celu dla samorządów uruchomiono specjalny generator wniosków, gdzie powinny przesłać stosowne dokumenty. Ale z generatora zdążyło skorzystać zaledwie 26 gmin i ten… przestał działać.

Lubin znalazł się w ostatniej, szóstej kategorii, przydzielono mu zatem 100 tys. zł. – Te pieniądze zostały już rozdzielone między gminy i są nam zagwarantowane. Musimy tylko dosłać dokumenty. Cały dzień próbowaliśmy to zrobić przez wspomniany generator, ale kiedy okazało się, że nie działa, pojawiła się możliwość, by przesłać dokumenty mailowo. Tak też zrobiliśmy, więc możemy planować zakupy – tłumaczy Andrzej Pudełko, naczelnik wydziału oświaty w lubińskim magistracie.

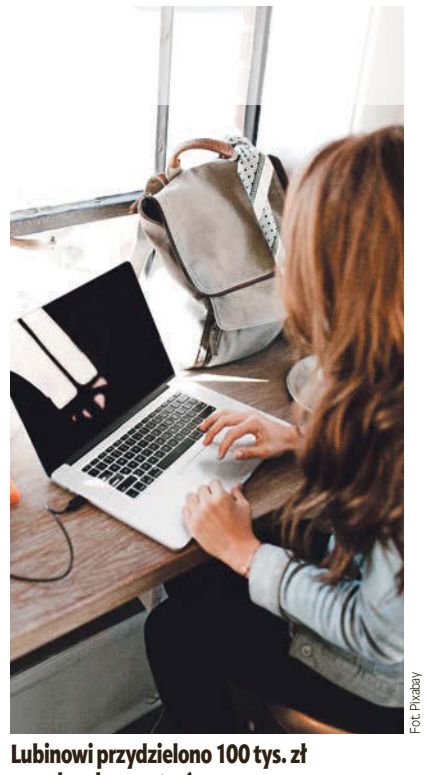

Fot. Pixabay

Lubinowi przydzielono 100 tys. zł na zakup komputerów

Po konsultacji z dyrektorami szkół, Lubin zdecydował, że za otrzymaną dotację kupi 30 wysokiej klasy laptopów. – Te zostaną rozdzielone pomiędzy dziewięć naszych szkół. To dyrektorzy – według potrzeb – będą je z kolei rozdzielać, a właściwie wypożyczać, dla nauczycieli oraz uczniów – informuje naczelnik Pudełko.

W mieście procedura zakupu już ruszyła. Trzeba było określić parametry potrzebnego sprzętu i przesłać zapytania ofertowe. – Rozmawialiśmy już z kilkoma firmami, deklarują, że mają taki sprzęt na stanie, więc liczymy, że do świąt albo zaraz po, uda się już przekazać sprzęt szkołom – dodaje Andrzej Pudełko.

Uczniowie i nauczyciele będą korzystać z laptopów – na podstawie umowy użyczenia – na czas zdalnego nauczania. Kiedy wrócą do szkół, sprzęt wróci do placówek razem z nimi i będzie do dyspozycji szkół, np. w pracowniach informatycznych.

Powiat lubiński, który zajmuje się szkołami średnimi, także otrzyma w ramach programu 100 tys. zł. – Dokumenty w sprawie dofinansowania zostały już złożone – potwierdza Aleksander Bobowski, dyrektor departamentu oświaty w Starostwie Powiatowym w Lubinie. – Zdecydowaliśmy, że pozyskane środki przeznaczymy na laptopy dla uczniów, aby ułatwić im zdalne nauczanie. Dofinansowanie pozwoli nam na zakup około 30 laptopów. Wśród naszych uczniów wielu pochodzi z rodzin wielodzietnych, gdzie do dyspozycji wszystkich jest tylko jeden laptop, są uczniowie przebywający w domu dziecka oraz w rodzinnych domach dziecka. Tych potrzeb jest dużo, więc nowe laptopy na pewno się przydadzą – zapewnia.

Dodajmy, że gmina Lubin otrzyma 70 tys. zł dotacji, a Ścinawa i Rudna – po 60 tys. zł.

Mariola Ankutowicz

Niszczył i plądrował altany

31-latek wpadł w ręce lubińskich policjantów, gdy wdarł się do altany na terenie ogródków działkowych. Wewnątrz dokonał sporych szkód i teraz odpowie za zniszczenie mienia.

Policjanci z wydziału prewencji tutejszej komendy na gorącym uczynku zatrzymali mężczyznę, który prawdopodobnie plądrował altany na terenie ogródków działkowych.

– Dobrze znany funkcjonariuszom mężczyzna wdarł się do jednej z altan. Przy tym wyłamał kratę i okno, a wewnątrz dokonał zniszczenia jej wyposażenia – wyjaśnia asp. Krzysztof Pawlik z lubińskiej policji.

Właściciel działki oszacował straty na około 700 zł.

– 31-latek trafił do policyjnej celi. Za przestępstwo, którego się dopuścił grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności – dodaje Pawlik.

Policjanci sprawdzają teraz okoliczności sprawy i niewykluczone, że zatrzymany usłyszy również kolejne zarzuty.

Nie chciał otworzyć

Lubińscy policjanci zatrzymali mieszkańca gminy Rudna, który jeździł po ulicach miasta w niepokojący sposób. Mężczyzna nie chciał otworzyć drzwi i opuścić pojazdu, a miał ku temu powody. W więzieniu może posiedzieć nawet trzy lata.

Policjanci z Lubina zostali wezwani na jedną z ulic, gdzie kierowca audi wykonywał dziwne manewry. Na miejscu zastali oni mężczyznę siedzącego w samochodzie.

– Kierujący pozamykał drzwi i nie chciał opuścić swojego pojazdu. Myślał, że w ten sposób uniknie kary. Wezwano patrol do pomocy i siłą wyciągnięto go z pojazdu – mówi asp. Krzysztof Pawlik, zastępca oficera prasowego z Komendy Powiatowej Policji w Lubinie.

Kierowcą okazał się 24-letni mieszkaniec gminy Rudna. Mężczyznę przebadano na zawartość alkoholu i badanie nie wykazało go w jego organizmie.

– Zachowanie kierującego było na tyle niepokojące, że w związku z tym został poddany testom na obecność narkotyków. Wynik wskazał, że mężczyzna był pod wpływem metamfetaminy – dodaje Pawlik.

W samochodzie policjanci znaleźli również 11 porcji narkotyków. Teraz 24-latkowi grozi kara do trzech lat pozbawienia wolności.

MB

KRYMINAŁKI

Zatrzymują i sprawdzają dokąd jedziemy

Na dość niecodzienny widok mogą od ubiegłego tygodnia natrafić mieszkańcy naszego powiatu. Trzy radiowozy i policjanci w maskach, którzy zatrzymują kolejno wszystkie samochody. W ten sposób lubińska policja sprawdza, czy mieszkańcy stosują się do ograniczeń w przemieszczaniu związanych z koronawirusem.

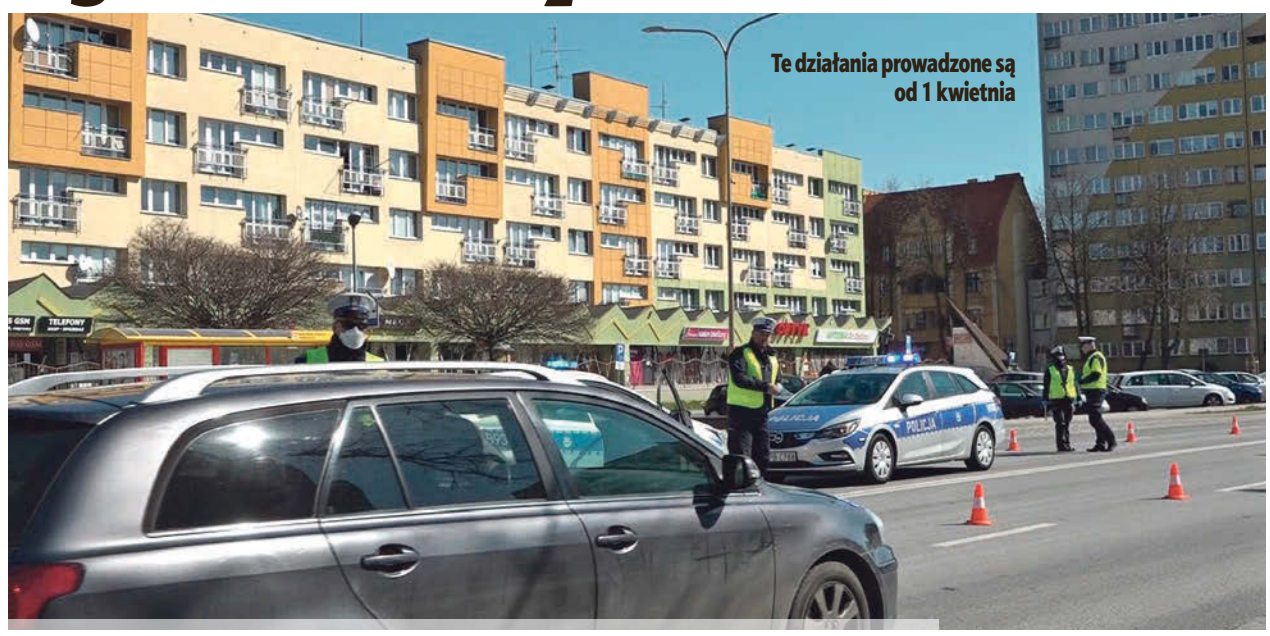

Te działania prowadzone są od 1 kwietnia

Fot. TV Regionalna.pl

Dzień dobry, dokąd Państwo jadą? – takie pytanie możemy usłyszeć od policjantów, którzy zatrzymają nasz samochód. To profilaktyczna akcja policji, która – zgodnie z wytycznymi rządu – sprawdza, czy mieszkańcy przestrzegają obostrzeń i wychodzą z domu tylko, jeśli muszą. Wyjątek to praca, zakupy, wizyta u lekarza czy w aptece.

– Akcja prowadzona jest pod kątem celowości przejazdu i przemieszczania się na terenie naszego powiatu. Póki co, nie odnotowano żadnych naruszeń. Mieszkańcy przemieszczają się, bo prowadzą działalność gospodarczą, jadą do swojego miejsca pracy, na zakupy czy na działkę, by nakarmić zwierzęta – wylicza aspirant sztabowy Sylwia Serafin, oficer prasowy lubińskiej policji.

Działania prowadzone są od 1 kwietnia. Kontrolowane są samochody osobowe, ciężarowe i autobusy, a także busy i autobusy, które przewożą pracowników. W zbiorowym transporcie publicznym obowiązuje zasada „tyle pasażerów, ile połowa miejsc siedzących w pojeździe". Ten wymóg został teraz rozszerzony także na pojazdy, które mają więcej niż dziewięć miejsc siedzących, w tym transport niepubliczny – np. dowożących do pracy w zorganizowany sposób czy prywatnych przewoźników.

MARIOLA ANKUTOWICZ

Nie mogą już sami przebywać na dworze

Od 1 kwietnia obowiązują kolejne obostrzenia wprowadzone przez rząd. To między innymi zapis dotyczący dzieci i młodzieży do 18. roku życia, które nie mogą same przebywać poza domem. Czy są jakieś wyjątki?

W ramach nowych regulacji prawnych rząd wprowadził zakaz wychodzenia z domów osób niepełnoletnich bez opieki dorosłego. W związku z tym otrzymaliśmy wiele pytań od mieszkańców Lubina, czy dzieci mogą wychodzić samodzielnie na spacer z psem?

– Niepełnoletni nie mogą wychodzić sami z domu pod żadnym pozorem. Na spacer z psem osoby poniżej 18. roku życia mogą wychodzić wyłącznie w towarzystwie dorosłego lub zwierzę muszą wyprowadzić sami rodzice – wyjaśnia asp. szt. Sylwia Serafin, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Lubinie.

Takie obostrzenia były konieczne, bo mimo wcześniejszych apeli ze strony rządu, dzieci i młodzież spędzały dużo czasu poza domem. I to w grupach. Nawet wtedy, kiedy zamknięto boiska i place zabaw. Dowód? Zdjęcie, jakie 30 marca otrzymaliśmy od jednej z mieszkanek Ustronia. Zakazy sobie, zalecenia sobie, a młodzież jak gdyby nigdy nic gra w koszykówkę na szkolnym boisku.

Teraz takie sytuacje nie mają prawa mieć miejsca. Policja mówi wprost – każdy, spotkany na ulicy nieletni, zostanie odwieziony do domu, a rodzic musi się liczyć z wysoką grzywną. To jedyny sposób, by zdyscyplinować społeczeństwo.

Co istotne konsekwencje grożą też za wejście do lasu. Od 3 kwietnia obowiązuje tam zakaz wstępu. – Wciąż dużo osób wykorzystuje czas odizolowania na pikniki i towarzyskie spotkania, m.in. na terenach zarządzanych przez Lasy Państwowe. W trosce o zdrowie i bezpieczeństwo, w związku ze stanem epidemii oraz dyspozycją Premiera RP, od 3 kwietnia do 11 kwietnia br. włącznie, Lasy Państwowe wprowadzają tymczasowy zakaz wstępu do lasu – informują w swoim komunikacie Lasy Państwowe.

Lasy Państwowe apelują o poważne potraktowanie zakazu, a jego egzekwowaniem ma się zająć straż leśna.

MB

Każdy spotkany na ulicy przez policjantów nieletni zostanie odwieziony do domu, a rodzic musi się liczyć z wysoką grzywną

Fot. Pixabay

Popatrz do góry, to policyjny dron

Czy Dolnoślązacy stosują się do zakazów? Czy nadal gromadzą się w parkach i na skwerach? Policja sprawdza to z góry, do pomocy wykorzystując drona.

Fot. Dolnośląska policja

Dolnośląscy policjanci wykorzystują drona, dzięki któremu mogą ujawniać przypadki lekceważenia obowiązujących obecnie zasad walki z epidemią

Tereny zielone, parki i lasy to miejsca sprzyjające spotkaniom w plenerze, jednak w tym szczególnym okresie powinniśmy odłożyć tego rodzaju plany. Unikanie spotkań w dużych grupach to jeden z elementów walki z epidemią. Czy Dolnoślązacy rzeczywiście zaprzestali takich spotkań, sprawdzają teraz mundurowi.

– Dolnośląscy policjanci wykorzystują drona, dzięki któremu z góry mogą ujawniać przypadki lekceważenia obowiązujących obecnie zasad walki z epidemią – informuje nadkomisarz Kamil Rynkiewicz z zespołu prasowego dolnośląskiej komendy.

Jak dodaje policjant, dzięki dodatkowemu wsparciu technicznemu istnieje możliwość sprawdzenia większego obszaru z góry i podjęcia szybkiej reakcji w przypadku stwierdzenia łamania przepisów przez osoby lekceważące zasady walki z epidemią koronawirusa.

Kontrole prowadzą też tradycyjne patrole policji. – Przypominamy, że wprowadzone w celu zapobiegania rozprzestrzeniania choroby zakaźnej COVID-19 ograniczenia, związane są między innymi z grupowaniem osób. To od naszego odpowiedzialnego podejścia do zakazów zależy zdrowie, a nawet życie nasze, naszych bliskich oraz innych osób – podsumowuje nadkomisarz Rynkiewicz.

MS

Centrum Innowacji Audiowizualnych

Czy lękiem można zarządzać?

» Reakcje na kryzysowe, katastroficzne sytuacje mogą być bardzo różne: począwszy od lekceważenia, zaprzeczania, wypierania, po niepokój, próby zabezpieczenia się i przygotowania na trudy okoliczności, aż po paniczny lęk o bezpieczeństwo własne i bliskich. We współczesnych społeczeństwach strach jest podstawową emocją, która leży u podłoża licznych zaburzeń, agresji czy przemocy.

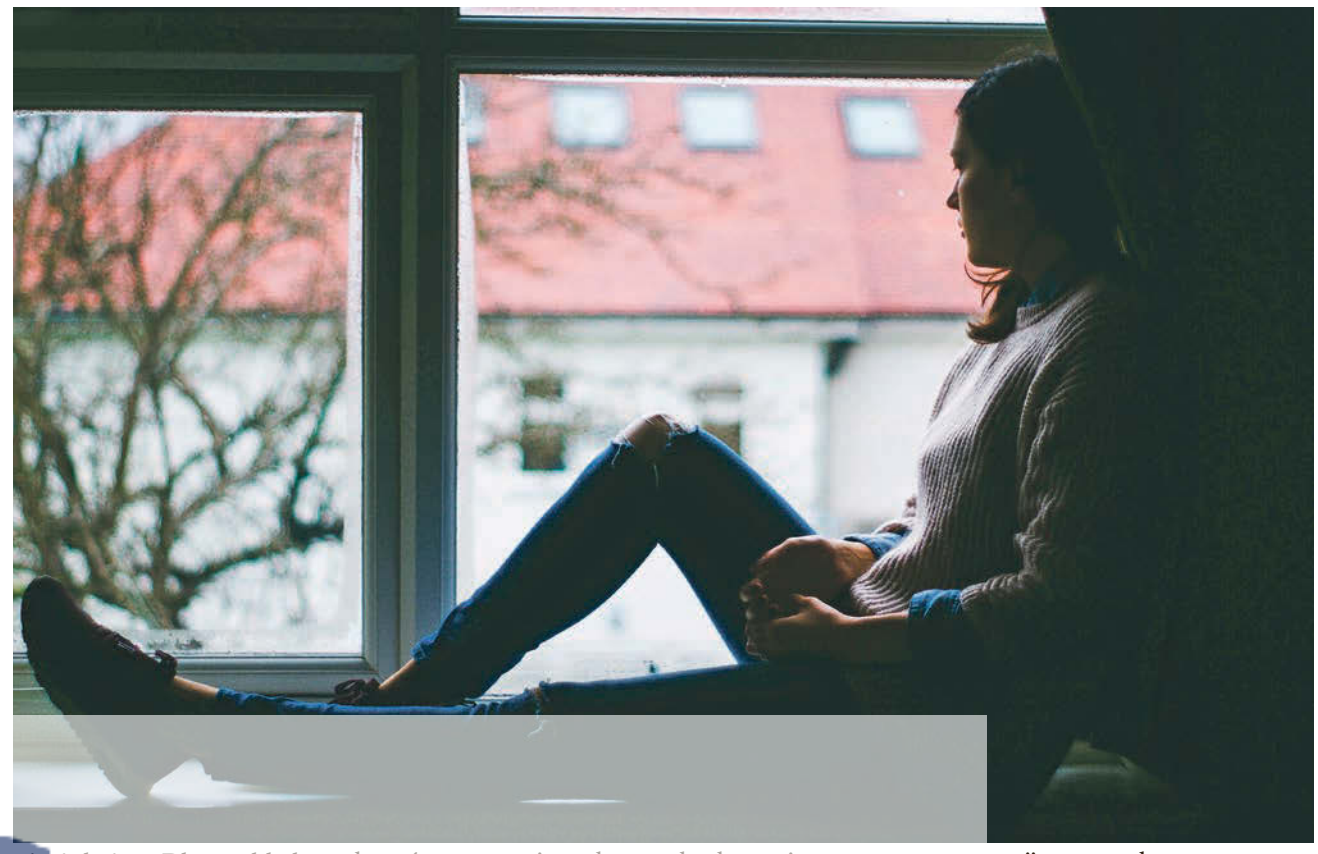

Fot. Pixabay

Tym bardziej, że pierwotnie był on naturalnie obecny, służył przetrwaniu gatunku co zdecydowało, że na skutek ewolucji w mózgu naszych przodków wykształciło się tzw. negatywne nastawienie, pierwotna instynktowna czujność, przewidywanie potencjalnego zagrożenia. Te skłonności zostały na stałe wplecione w nasze DNA. Dlatego prawdopodobnie „nauczono nas wierzyć, że negatywne równa się realistyczne, a pozytywne nierealistyczne" (Sussan Jefferrs). Współczesna psychoneurologia pokazuje, że nawet gdy osoba jest odprężona i szczęśliwa, jej mózg jest w stanie gotowości, nastawiony na potencjalne niebezpieczeństwa, rozczarowania czy porażki. Szczególnie wyraźnie widać to w sytuacji, gdy pojawi się drobny kłopot czy niepowodzenie, wtedy mózg koncentruje się na nim, włączając tzw. widzenie tunelowe problemu i lekceważy potencjalne rozwiązania. Negatywne bodźce dostrzegamy bowiem szybciej niż pozytywne np. w pierwszej kolejności zauważymy twarz rozzłoszczoną niż zadowoloną i z reguły dzieje się to nieświadomie. Dlatego tak ważne jest poszerzanie świadomości własnych sposobów funkcjonowania, myślenia, reagowania i dążenie do minimalizowania „przeżywania kłopotów w głowie".

Nie jesteśmy w stanie wszystkiego w życiu przewidzieć i zaplanować, choć naturalnym odruchem większości z nas jest dążenie do jego kontroli, co pomaga zmniejszać niepewność i daje często iluzoryczne poczucie bezpieczeństwa. Lęk i niepokój przed nieznanym jest zrozumiałą, naturalną reakcją emocjonalną człowieka i w pewnych okolicznościach prawie każdy go przeżywa. Ludzie jednak różnią się między sobą stopniem tolerancji na nieprzewidywalne, stresogenne zdarzenia, jak również umiejętnością radzenia sobie ze strachem oraz oceną stopnia zagrożenia. Dla przykładu osobie z natury lękowe i bardziej wrażliwe, każde odczucie niepokoju interpretują jako faktyczną oznakę zbliżającej się katastrofy czy tragedii. Koncentrując się na lękowym przeżywaniu potencjalnie zagrażającej sytuacji, uruchamiają błędne koło, działające na zasadzie sprzężenia zwrotnego polegające na tym, że zamartwiając się, wzmacniają lęk i odczuwają większy niepokój, tym samym irracjonalnie potwierdzają zasadność ogarniającego strachu. Taka osoba staje się ofiarą własnego lęku, bo albo przecenia prawdopodobieństwo zagrożenia, albo nie docenia własnych zasobów i możliwości poradzenia sobie z sytuacją kryzysową. Wprawia się w stan chronicznego niepokoju, przeżywa większość problemów w myślach, co m.in. osłabia układ immunologiczny niezbędny do radzenia sobie ze stresem, blokuje dostęp do racjonalnego, realistycznego działania, a tym samym uaktywnia postawy reaktywne, impulsywne, które nie pomagają w rozwiązaniu problemów. W psychologii obserwujemy zjawisko samospełniającej się przepowiedni w myśl stwierdzenia „lęk jest matką zdarzenia", u podłoża którego leży lęk antycypacyjny, wyobrażeniowy. Główną jego cechą jest to, że wywołuje on dokładnie to czego panicznie się boimy. Dla przykładu osoba, która bardzo obawia się, że po wejściu do pomieszczenia pełnego ludzi zacznie się czerwienić, rzeczywiście zwiększa prawdopodobieństwo takiej reakcji. David R. Hawkins uznany psychiatra, psychoterapeuta, naukowiec podkreśla, że każda myśl „nieustannie tłukąca się nam po głowie, zasilana jest naszą energią, zazwyczaj pojawia się w naszym życiu dokładnie w takiej formie w jakiej zaistniała w umyśle". Dotyczy to oczywiście myśli zarówno negatywnych, jak i pozytywnych.

Wszystkie emocje podlegają zjawisku dyfuzji czyli rozpraszania się. Każdy z nas doświadczył okoliczności gdy śmiech był „zaraźliwy", czyjaś złość nas sprowokowała, a smutek udzielił się. Jednak to szczególnie lęk ma tendencję do eskalacji i rozprzestrzeniania się. Mamy jednak wybór i możemy decydować o postawie w kontakcie ze swoim lub czyimś lękiem. Podejście racjonalne, spokojne i odpowiedzialne akceptuje fakt, że się boimy, ale jednocześnie robimy użytek z lęku czyli traktujemy go jak wskazówkę do podjęcia racjonalnych działań. Nie „bój się bać", nie unikaj swojego lęku, ale jednocześnie nie strasz siebie bez potrzeby.

Koncentruj się na sprawach ważnych i bieżących, na bliższych i dalszych celach życiowych. Istotne jest, aby nie zachowywać się skrajnie czyli nie panikować, ale też nie bagatelizować uwarunkowań kryzysu. Konieczny jest umiar.

W okolicznościach nagłych, stresujących i nieprzewidywalnych życiowych zmian, należy świadomie skupiać się na sprawdzonych strategiach, które pomagają pokonywać codzienne trudności. Szczególnie jest to ważne w przypadku osób borykających się z problemami emocjonalnymi, z problemem uzależnień, przewlekle chorych czy osłabionych. Dla nich może okazać się bardzo przydatny uniwersalny w swym przesłaniu Program 24 godzin, który adresowany jest przede wszystkim do osób uzależnionych, ale również może być skuteczny w profilaktyce stanów lękowych i nawrotów stanów depresyjnych. Podstawowym założeniem jest skupianie uwagi człowieka na bieżącym dniu, codziennych celach oraz wolność wyboru własnej reakcji na zaistniałe, często trudne okoliczności. Program 24 godzin podkreśla, jak bardzo istotne jest budowanie pozytywnego, realistycznego nastawienia do siebie i rzeczywistości oraz stosowania sprawdzonych regulatorów dobrego samopoczucia i/lub trzeźwienia. Powyższe założenia wzbogaca program HALT, który stanowi osiową część filozofii zdrowienia dla osób uzależnionych. Prawdą jednak jest, że może być on uniwersalnym schematem postępowania dla wszystkich osób pozostających w sytuacjach kryzysowych. Nazwa wywodzi się od pierwszych liter angielskich słów: HUNGRY – głodny, ANGRY – rozgniewany, LONELY – samotny, TIRED – zmęczony. Każdy z tych stanów, gdy jest nasilony, może oddalać osobę chorą od zdrowienia i być zagrożeniem w trzeźwieniu. Dlatego zaleca się branie odpowiedzialności za swoje myśli, emocje i zachowania. Temu służy rozpoznawanie sygnałów ostrzegawczych psychofizycznego dyskomfortu. Należy unikać głodu, ale również bezwartościowego pożywienia, bo organizm człowieka jest precyzyjnym laboratorium biochemicznym i gdy jest niedożywiony, to domaga się np. alkoholu w przypadku osób uzależnionych. Podobnie stan utrzymującej się irytacji, złości, gniewu bywa ryzykowny dla naszego zdrowia i wymusza często kompulsywne działania. Osoby w kryzysie zachęca się do unikania samotności. Szczególnie osoby uzależnione, będące w procesie leczenia źle znoszą bierność, nudę i wycofanie. W trakcie trzeźwienia uczą się one budowania wspierających relacji w grupach samopomocowych, rozwijają satysfakcjonujące aktywności, wypracowują regulatory trzeźwienia. Ponadto dla ludzkiego dobrostanu bardzo ważne jest, aby minimalizować przeciążenie, rozpoznawać sygnały świadczące o chronicznym przemęczeniu, które stanowią ryzyko zaburzeń lękowych, depresyjnych i nawrotów alkoholowych. Szczególnie dla osoby uzależnionej, alkohol jest szybkim i znanym środkiem przynoszącym iluzoryczne rozluźnienie.

Podsumowując, nie mam wątpliwości, że to na czym skupiamy swoją uwagę, wzmacnia się. Choć nie mamy wpływu na wiele życiowych zdarzeń, to mamy wpływ na sposób reagowania i myślenia o nich, a tym samym na uczuciach, których doświadczamy. Nadmiar lęku i zamartwiania się osłabia nas psychofizycznie.

Osoby korzystające z pomocy Sekcji Profilaktyki Uzależnień – zapraszamy w okresie epidemii – do kontaktu telefonicznego lub przez SKYPE.
Zachęcamy także pozostałych mieszkańców Lubina, którzy odczuwają lęk w tym trudnym okresie, są objęci kwarantanną, potrzebują rozmowy – do kontaktu za pośrednictwem telefonu lub SKYPE.
Pomoc można uzyskać od poniedziałku do piątku w godzinach 7.30–15.30 pod numerami: 723 207 707 lub 76 847 63 55; SKYPE: MOPS Profilaktyka Lubin lub MOPS Profilaktyka Lubin 1.

Opracowanie merytoryczne:
Ewa Sobolewska
MOPS Lubin

Centrum Innowacji Audiowizualnych

Wiadomości

Powiatowe

Apel do premiera

» Zarząd powiatu lubińskiego apeluje do premiera Mateusza Morawieckiego w sprawie wsparcia dla mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw. To właśnie tacy przedsiębiorcy są najbardziej zagrożeni negatywnymi skutkami epidemii koronawirusa. – Boję się, że nawet jeśli nasz apel zostanie wysłuchany, to takie zdecydowane działania nastąpią za późno. I boję się tego, jakie dane otrzymam na początku maja od dyrekcji Powiatowego Urzędu Pracy w Lubinie – mówi starosta lubiński Adam Myrda.

W związku z zaistniałą sytuacją epidemiczną, związaną z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2, wielu przedsiębiorców zmuszonych będzie zamknąć swoje firmy i zaprzestać prowadzenia dalszej działalności. Z dnia na dzień znaleźli się oni w nowej, niemożliwej do przewidzenia rzeczywistości" – pisze w apelu zarząd powiatu lubińskiego.

Dochody firm drastycznie spadły, pracodawcy są zmuszeni zwalniać swoich pracowników, bo nie są w stanie wypłacić im wynagrodzeń. I mimo że nie mogą zarabiać prowadząc swoją działalność, ze względu na wprowadzone przez rząd obostrzenia, to obciążeni są wysokimi kosztami z tytułu zawartych umów, w tym umów najmu, dostawy mediów, a także kosztami pracowniczymi, ratami kredytów i leasingów.

„Apelujemy do Pana Premiera o natychmiastową reakcję w tej sprawie i wsparcie mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw. Aby umożliwić firmom zachowanie płynności finansowej, koniecznej do ich przetrwania, prosimy o zwolnienie przedsiębiorstw z podatku dochodowego od osób prawnych oraz podatku dochodowego od osób fizycznych przez okres od 6 do 10 miesięcy. Takie rozwiązanie umożliwi przedsiębiorcom zachowanie płynności finansowej oraz szybki powrót do prowadzenia działalności, a także pozwoli uniknąć zwolnień wielu pracowników. Bez odpowiedniej pomocy wiele firm będzie musiało ogłosić bankructwo, a ich pracownicy i właściciele stracą środki do życia" – pisze zarząd powiatu lubińskiego.

Władze powiatu obawiają się, że może to być początek kryzysu gospodarczego, wynikający z gwałtownego wzrostu stopy bezrobocia, zahamowania wydatków nie tylko inwestycyjnych, ale i konsumpcyjnych, a w rezultacie dużego spadku wskaźnika PKB.

Według starosty, zaproponowane w Tarczy Antykryzysowej rozwiązania są niewystarczające i przedsiębiorcom należy szybko pomóc.

MRT

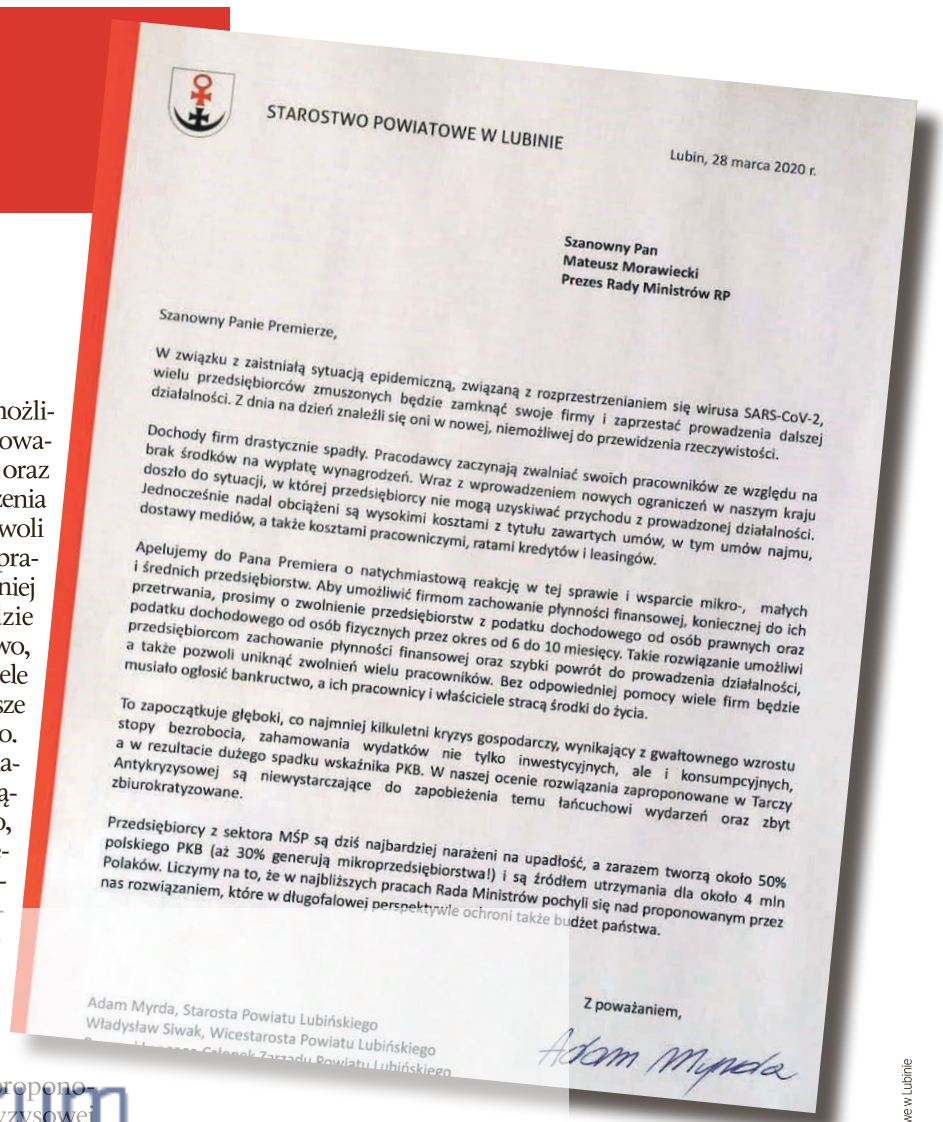

STAROSTWO POWIATOWE W LUBINIE

Lubin, 28 marca 2020 r.

Szanowny Pan
Mateusz Morawiecki
Prezes Rady Ministrów RP

Szanowny Panie Premierze,

W związku z zaistniałą sytuacją epidemiczną, związaną z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2, wielu przedsiębiorców zmuszonych będzie zamknąć swoje firmy i zaprzestać prowadzenia dalszej działalności. Z dnia na dzień znaleźli się oni w nowej, niemożliwej do przewidzenia rzeczywistości.

Dochody firm drastycznie spadły. Pracodawcy zaczynają zwalniać swoich pracowników ze względu na brak środków na wypłatę wynagrodzeń. Wraz z wprowadzeniem nowych ograniczeń w naszym kraju doszło do sytuacji, w której przedsiębiorcy nie mogą uzyskiwać przychodu z prowadzonej działalności. Jednocześnie nadal obciążeni są wysokimi kosztami z tytułu zawartych umów, w tym umów najmu, dostawy mediów, a także kosztami pracowniczymi, ratami kredytów i leasingów.

Apelujemy do Pana Premiera o natychmiastową reakcję w tej sprawie i wsparcie mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw. Aby umożliwić firmom zachowanie płynności finansowej, koniecznej do ich przetrwania, prosimy o zwolnienie przedsiębiorstw z podatku dochodowego od osób prawnych oraz podatku dochodowego od osób fizycznych przez okres od 6 do 10 miesięcy. Takie rozwiązanie umożliwi przedsiębiorcom zachowanie płynności finansowej oraz szybki powrót do prowadzenia działalności, a także pozwoli uniknąć zwolnień wielu pracowników. Bez odpowiedniej pomocy wiele firm będzie musiało ogłosić bankructwo, a ich pracownicy i właściciele stracą środki do życia.

To zapoczątkuje głęboki, co najmniej kilkuletni kryzys gospodarczy, wynikający z gwałtownego wzrostu stopy bezrobocia, zahamowania wydatków nie tylko inwestycyjnych, ale i konsumpcyjnych, a w rezultacie dużego spadku wskaźnika PKB. W naszej ocenie rozwiązania zaproponowane w Tarczy Antykryzysowej są niewystarczające do zapobieżenia temu łańcuchowi wydarzeń oraz zbyt zbiurokratyzowane.

Przedsiębiorcy z sektora MŚP są dziś najbardziej narażeni na upadłość, a zarazem tworzą około 50% polskiego PKB (aż 30% generują mikroprzedsiębiorstwa!) i są źródłem utrzymania dla około 4 mln Polaków. Liczymy na to, że w najbliższych pracach Rada Ministrów pochyli się nad proponowanym przez nas rozwiązaniem, które w długofalowej perspektywie ochroni także budżet państwa.

Z poważaniem,

Adam Myrda, Starosta Powiatu Lubińskiego
Władysław Siwak, Wicestarosta Powiatu Lubińskiego
[illegible] Członek Zarządu Powiatu Lubińskiego

Pismo wystosowane do premiera Morawieckiego

Fot. Starostwo Powiatowe w Lubinie

Centrum Innowacji Audiowizualnych
POWIAT LUBIŃSKI

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych życzymy
dużo zdrowia i siły w tym trudnym czasie.
Niech te Święta staną się źródłem otuchy,
miłości oraz wzajemnej życzliwości.
Niech czas Wielkanocny napełni Was pokojem i wiarą
oraz pozwoli z nadzieją patrzeć w przyszłość.

Jadwiga Musiał
Przewodnicząca Rady Powiatu Lubińskiego

Adam Myrda
Starosta Powiatu Lubińskiego

Kulturą w koronawirusa

To miał być z jednej strony sposób na kontakt z dawno niewidzianymi wnukami, z drugiej zabawa z zamkniętymi w domach dziećmi, ale i oderwanie choć na chwilę myśli swoich i innych od tego, co zdominowało życie wszystkich Polaków, czyli epidemii koronawirusa. Pracownicy Centrum Kultury Muza nagrali wspólnie – choć każdy w swoim domu – wiersz „Lokomotywa" Juliana Tuwima.

Fot. via Facebook

„Lokomotywa" Tuwima stała się sposobem na oderwanie – choć na chwilę – myśli od tego, co się dzieje wokół

– Wybraliśmy najpopularniejszy tekst Tuwima, który wszyscy znają, żeby również dzieci mogły się do nas przyłączyć – mówi Małgorzata Życzkowska-Czesak, dyrektor Centrum Kultury Muza w Lubinie. – Zainspirował nas do tego Łukasz Kubot, którego zdjęcie z podpisem #rakietąwkoronawirusa zobaczyliśmy na Instagramie. My postanowiliśmy zrobić coś podobnego – dodaje.

Pracownicy Muzy sięgnęli jednak po to, na czym najlepiej się znają i tak zrodziła się akcja #kulturąwkoronawirusa. Codziennie na fanpage'u Centrum Kultury Muza na Facebooku publikowane są linki do różnych wydarzeń kulturalnych online, zarówno dla dzieci, jak i dla dorosłych.

– Wybieramy to, co najciekawsze według nas, to co znajdziemy w sieci – dodaje dyrektor Centrum Kultury.

Pewnego dnia wśród polecanych na Facebooku wydarzeń pojawiła się bajka nagrana przez jedną z pracownic Muzy Krystynę Huzarewicz, którą zatytułowano „Babcia Krysia czyta bajkę". Pierwotnie Krystyna Huzarewicz nagrała ten tekst dla swoich wnuków, z którymi nie spotyka się od czasu wybuchu w Polsce epidemii. Jednak pomysł wszystkim się spodobał i trafił do mediów społecznościowych.

– Większość naszych pracowników ze względu na sytuację i dla bezpieczeństwa nie utrzymuje teraz kontaktu z rodzinami, wnukami. A czytanie bajek najmłodszym, na przykład przez WhatsAppa, to taka namiastka kontaktu. Postanowiliśmy rozwiać czarne myśli i tak powstał pomysł nagrania wspólnie wiersza Tuwima – mówi Małgorzata Życzkowska-Czesak.

Tekst „Lokomotywy" został rozdzielony między pracowników Muzy, którzy chcieli wziąć udział w zabawie. Każdy nagrał swój fragment i przesłał do jednej osoby, która miała to zmontować w całość. Ale nie poszło tak łatwo, jakby mogło się wydawać. Każdy musiał nauczyć się nagrywać komórką w HD, do tego na odległość trzeba było dopasować każdemu kadr, by był podobny. Niektóre fragmenty trzeba było nagrywać jeszcze raz.

– Cieszymy się, że wyszło coś wesołego, co urozmaica ten czas. To nasz sposób na oderwanie się choć na chwilę – siebie i innych. Wartości niezwykłej nabrały sprawy, które wydawały się codziennością. Tęsknimy za naszymi widzami i za naszą pracą – mówi dyrektor Życzkowska-Czesak, dodając, że to dopiero początek ich projektu. – Zbieramy siły i dzielimy kolejny tekst. Chcemy, żeby dzieci miały uciechę, bo je też zaangażowaliśmy – przyznaje.

Jaki tekst tym razem pracownicy Muzy wzięli na warsztat, to niespodzianka. Nagranie powinno się jednak pojawić na Facebooku już wkrótce. Zachęcamy do śledzenia mediów społecznościowych Muzy.

MARTA CZACHÓRSKA

Maseczki

Jedni je noszą, myśląc, że dzięki temu są bezpieczni. Inni je szyją, a następnie dostarczają do szpitali. Niektórzy twierdzą, że stanowią one wystarczającą ochronę przed koronawirusem, inni z kolei uważają, że przed niczym nie chronią. Maseczki ochronne, bo o nich mowa, w ostatnich tygodniach zyskują na popularności, ale budzą też coraz więcej wątpliwości zarówno wśród zdrowych, jak i zakażonych. Co na temat maseczek sądzi ekspert?

O opinię ws. maseczek został poproszony prof. Krzysztof Simon, ordynator oddziału zakaźnego wrocławskiego szpitala przy ul. Koszarowej.

Ekspert na początek odpowiedział o przydatności masek, które masowo szyją w domach zwykli ludzie.

– To jest niesłychanie piękna, szlachetna postawa w czasach, kiedy tak jesteśmy skłóceni i nawzajem się nie lubimy, kiedy mamy skrajnie różne poglądy niemal na każdy temat. Niemniej jednak maski szyte przez ludzi z niewiadomych materiałów kompletnie się nie nadają. To są głównie maski przeciwpyłowe i poprawiają nastrój osoby szyjącej, ale przed niczym nie zabezpieczają. One tylko ograniczają wydalanie kropel w kontakcie z innymi osobami. W tę stronę to oczywiście działa. Generalnie maski chronią osobę, która coś wydala, żeby nie zakażała innych, ale słabo chronią noszącego. Wiele krajów nie zaleca ich stosowania. Jednak w naszych warun-

Kościoły przeniosły się do internetu

Ze względu na epidemię koronawirusa wiele sfer życia przeniosło się do wirtualnej rzeczywistości. To poprzez internet teraz się kontaktujemy, pracujemy, uczymy, bawimy – przynajmniej spora cześć ludzi. Do internetu przeniosły się też... kościoły.

Epidemia i obostrzenia wprowadzone przez polski rząd wymusiły na wielu osobach zmianę stylu życia i przyzwyczajeń. Restrykcje nałożono też na kościoły. Od jakiegoś czasu może w nich przebywać jedynie pięć osób. Dlatego wiele parafii przeniosło odprawiane przez siebie liturgie do internetu. Większość nadaje na żywo niedzielne msze, są jednak i tacy, którzy codziennie o tej samej porze transmitują ze swojego kościoła, na przykład różaniec.

Większość kościołów wykorzystuje do tego media społecznościowe, czyli swoje profile na Facebooku. Niektórzy idą krok dalej i, jak parafia pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego w Lubinie, zakładają swój kanał na YouTube.

W Lubinie w mediach społecznościowych msze transmitują m.in. kościoły pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego, pw. św Jana Bosko, pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa i parafia pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Lubinie. Znaleźliśmy też msze z parafii św. Urszuli w Gwizdanowie. Jednak najlepiej poszukać samemu na Facebooku swojego kościoła.

– Zapraszamy do naszej świątyni, ale wirtualnie. Codziennie o godzinie 18 będzie tu u nas sprawowana msza, ale ze względu na racje sanitarne tylko pięć osób może na nią wejść. Bardzo nam przykro z tego powodu, ale szanujemy decyzje władz, staramy się ich przestrzegać i pomagać wiernym w dobrym przeżywaniu tego, co mogliby tutaj przeżyć, dlatego odpalamy codzienne live na Facebooku – mówi jeden z księży z kościoła pw. św. Jana Bosko na filmiku umieszczonym w marcu na FB Oratorium św. Jana Bosko w Lubinie.

MRT

W mediach społecznościowych msze transmituje kilka lubińskich kościołów

Fot. via Facebook

Markety czynne dłużej, niektóre całą dobę

Sieci handlowe zareagowały na nowe ograniczenia ogłoszone przez polski rząd w związku z aktualną sytuacją epidemiologiczną. Część z nich wydłużyła godziny otwarcia. Wszystko po to, by klienci mieli szansę zakupu żywności, nawet przy niższych limitach osób w placówkach. Niektóre są czynne nawet do północy, a tuż przed Świętami Wielkanocnymi są otwarte całą dobę.

Początkowo z powodu epidemii koronawirusa oraz wprowadzonej kwarantanny społecznej sieci sklepów ograniczyły godziny otwarcia, ale po ostatnich dodatkowych ograniczeniach w handlu (m.in. dotyczących liczby klientów w sklepach i godzin dla seniorów), sklepy znanych sieci postanowiły wydłużyć godziny otwarcia. Na takie kroki zdecydowali się m.in. Biedronka, Lidl, Auchan czy Kaufland.

Od 2 kwietnia sklepy sieci Biedronka wydłużyły godziny otwarcia – są czynne w godz. 6-24. Dodatkowo w tygodniu przedświątecznym, czyli od 7 do 10 kwietnia, są czynne całą dobę.

W przypadku sklepów, w których ze względów operacyjnych godziny otwarć będą inne, ich klienci zostaną o tym poinformowani. Stosowne informacje będą także dostępne bezpośrednio w placówkach.

Z kolei większość sklepów Lidl Polska jest czynna w godzinach 6-24. Ponadto w ramach dodatkowych udogodnień część marketów (np. w Warszawie, Krakowie, Łodzi, Wrocławiu, Gdańsku, Gdyni czy Poznaniu) funkcjonuje całodobowo. Szczegółowe informacje na temat godzin otwarcia znajdują się na stronie Lidl.pl oraz w aplikacji Lidl Plus.

Fot. Pixabay

Wszystko po to, by przed świętami każdy mógł zrobić zakupy

Na zmiany w godzinach pracy zdecydowały się także Kaufland i Auchan. Ten pierwszy wydłużył czas pracy od godziny 6 do 24. Z kolei sklepy Auchan są czynne w godz. 6.30-21.

Natomiast godziny otwarcia sklepów Tesco nie uległy zmianie. „Większość z nich jest czynnych do godziny 22 lub 23 (w zależności od lokalizacji). Cały czas zapraszamy także klientów do naszych sklepów otwartych 24/7. Dokładne godziny otwarcie poszczególnych sklepów dostępne są na stronie https://tesco.pl/sklepy/" - informuje biuro prasowe.

Market w Lubinie czynny jest do godz. 23.

SzK

Centrum Innowacji Audiowizualnych

– nosić je czy nie?

ch lekceważenia wszystkich ożliwych przepisów, zachę- bym do używania masek zystkie osoby przebywa- e na zewnątrz. Oczy- ście poza tymi, którzy gają gdzieś po wałach d Odrą we Wrocła- u czy po parkach, bo w ogóle nie ma sensu waża profesor.

A czy maski chirur- czne mogą służyć na dzień?

– One się nie nadają do o. Są głównie po to, by nie kazić pacjenta w trakcie dłu- go zabiegu przed śliną, kata- n czy wydzieliną nosowo- rdłową u zmęczonego ope- waniem chirurga. To ma takie aczenie. Natomiast były takie uacje, także w tym szpitalu, chirurg używający maski nie- ty prawdopodobnie pozaka- pacjentów.

A maska typu P2 do czego t przydatna?

Fot. Materiały prasowe

Zachęcałbym do używania masek wszystkie osoby przebywające na zewnątrz – mówi prof. Krzysztof Simon

– Właśnie przy tego rodzaju schorzeniach wirusowych, choć dla pacjentów, jeśli będą na specjalnych tlenoterapiach pod ciśnieniem, gdzie będzie wyrzut tych pyłów, to będziemy musieli używać wyższego gatunku masek, których niestety nie ma.

Mówi pan o maskach z filtrami HEPA? Tych brakuje najbardziej?

– Tak. HEPA brakuje najbardziej i F3 i F4. One są nam teraz bardzo potrzebne. Niestety nie było ich w magazynach, nie zostały zabezpieczone.

Profesor zachęcił również do noszenia rękawiczek ochronnych. Ekspert nie ma wątpliwości, że osób zakażonych koronawirusem będzie znacznie więcej. Zwraca jednak uwagę na fakt, że dużo większe problemy szpital ma z innymi wirusami. – Trzeba wziąć pod uwagę, że przy takiej koncentracji na jednym problemie, zaczynamy tracić ludzi, którzy mają inne schorzenia, m.in. choroby wątroby. Nie diagnozujemy ich, bo nie mamy gdzie i nie mamy możliwości ani czasu oraz zaplecza ludzkiego. Może być tak, że te straty dodatkowe niezwiązane z koronawirusem, będą znacznie większe – dodał prof. Simon.

Fot. Marlena Bielecka

SZYMON KWAPIŃSKI

Mówią głośne „Dziękuję"

– Dziękujemy wszystkim, którzy zechcieli nas wspomóc w obliczu walki z niewidzialnym wrogiem. Gdyby nie zabezpieczenie, które otrzymaliśmy, mogłoby się okazać, że wielu z nas musiałoby zostać poddanych kwarantannie – za naszym pośrednictwem ratownicy z Pogotowia Ratunkowego w Legnicy dziękują wszystkim, którzy w tym trudnym czasie wyciągnęli do nich pomocną dłoń.

Jak wygląda dziś praca ratowników? Taka zwyczajna zmiana? – Bywa, że jedna zmiana od razu łączy się z drugą i pracujemy bez przerwy po 24 godziny. I tak od jednego wezwania od drugiego. Na szczęście mamy już maski, które chronią nas przed zakażeniem – mówią nam pracownicy legnickiego pogotowia.

Mowa o profesjonalnych i drogich maskach, którymi dysponują nie wszystkie pogotowia. Ratownicy z naszego terenu wywalczyli je sobie sami. – Albo nawet wyprosili. Apelowaliśmy do kogo się dało, pomogło nam wiele osób, stąd teraz nasze podziękowania. Zebraliśmy środki, które pozwoliły nam zakupić maski dla pracowników wszystkich filii, łącznie 400 osób – słyszymy w pogotowiu.

Fot. Pogotowie Ratunkowe w Legnicy

Wcześniej pracownicy pogotowia z naszego regionu także mogli pracować ze wspomnianymi maskami, ale – jak nam mówią – mieli dwie maski na osiem osób! – Jesteśmy na pierwszej linii, jeśli my nie będziemy bezpieczni, to kto będzie pracował i dbał o zdrowie innych? Taki błąd popełniła już Góra. Ich karetki stoją w garażu, bo załoga jest na kwarantannie. Teraz obsługuje ich m.in. Wałbrzych – mówią nam pracownicy pogotowia.

Ratownicy z Lubina i Legnicy nie chcieli dopuścić do takiej sytuacji. Mają wysokiej jakości maski 3M z filtrami 3P, do tego gogle ochronne i przyłbice. – Na same filtry do masek, które wystarczą nam na 3 tygodnie wydaliśmy 19 tys. zł. Ale na razie mamy ten komfort, że podczas pracy oddychamy filtrowanym powietrzem. Mamy też pralkę, dzięki czemu nie musimy naszych kombinezonów prać w domu. Mówiąc wprost – nie musimy zanosić koronowirusa do domu. A to wszystko dzięki hojności ludzi – podkreślają z wdzięcznością.

Właśnie do wszystkich tych, którzy pomagają im w tym trudnym czasie, ratownicy kierują specjalne podziękowania.

MARIOLA ANKUTOWICZ

Centrum Innowacji Audiowizualnych

reklama

Ciekawostki z dawnych czasów

Cenotafy Ziemi Lubińskiej – część 7 (Niesmstów)

Przed II wojną światową obecna wieś Niemstów składała się z trzech niezależnych siedlisk, których mieszkańców poległych w Wielkiej Wojnie 1914-1918 upamiętniono jednym wspólnym pomnikiem. Pomnik ten zachował się do chwili obecnej chociaż w stanie bardzo zniszczonym. Widoczne są liczne ślady po pociskach, ale zachowały się niemal wszystkie nazwiska i daty śmierci tych żołnierzy.

1. Robert Wirth	10.8.1914
2. Ernst Tinzmann	11.10.1914
3. Reinhold Milde	23.11.1914
4. Karl Radisch	3.5.1915
5. Richard Bettermann	16.6.1915
6. Gustav George	17.7.1915
7. Fritz -	18.9.1915
8. Fritz -	8.4.1916
9. Paul -	25.7.1916
10. Gustav Schmidt	15.9.1916
11. Richard Raschke	22.10.1916
12. Otto Scholz	28.4.1918
13. Wilhelm Fuchs	26.6.1918
14. Max Weise	20.7.1918
15. Otto Schulz/Schütz	25.8.1918
16. Reinhold Scholz	5.9.1918
17. Martin Krause	31.10.1918
18. Oskar Bettermann	23.10.1918
19. Adolf Brendel	8.1918
20. Paul Peschel	22.8.1914
21. Otto Standke	9.2.1915
22. Ernst Pusch	6.8.1915
23. Richard Pusch	9.3.1916
24. Hermann Zacher	13.5.1916
25. Otto Deumert	24.10.1916
26. Hermann Kluge	15.11.1916
27. Albert Brendel	4.6.1917
28. Otto Brauer	12.7.1917
29. Karl Seidel	22.3.1918
30. Richard Laubner	25.3.1918
31. Oskar Lande	5.4.1918
32. Edgar Wendt	1.6.1918
33. Hermann Hauser	- - 1918
34. Paul Dill	12.6.1918
35. Gustav Eckelt	8.4.1917

Opracował: Henryk Rusewicz

Historyczna Pocztówka

Składowice Pocztówka z 1929 roku. U góry od lewej strony: piekarnia i sklep spożywczy Willego Pelza, pałac. Na dole od lewej strony: gospoda Gustava Wilhelma (obecnie znajduje się tu świetlica wiejska) oraz pomnik ku czci poległych mieszkańców Składowic w Wielkiej Wojnie 1914-1918.

Centrum Innowacji Audiowizualnych

Krzyżówka panoramiczna

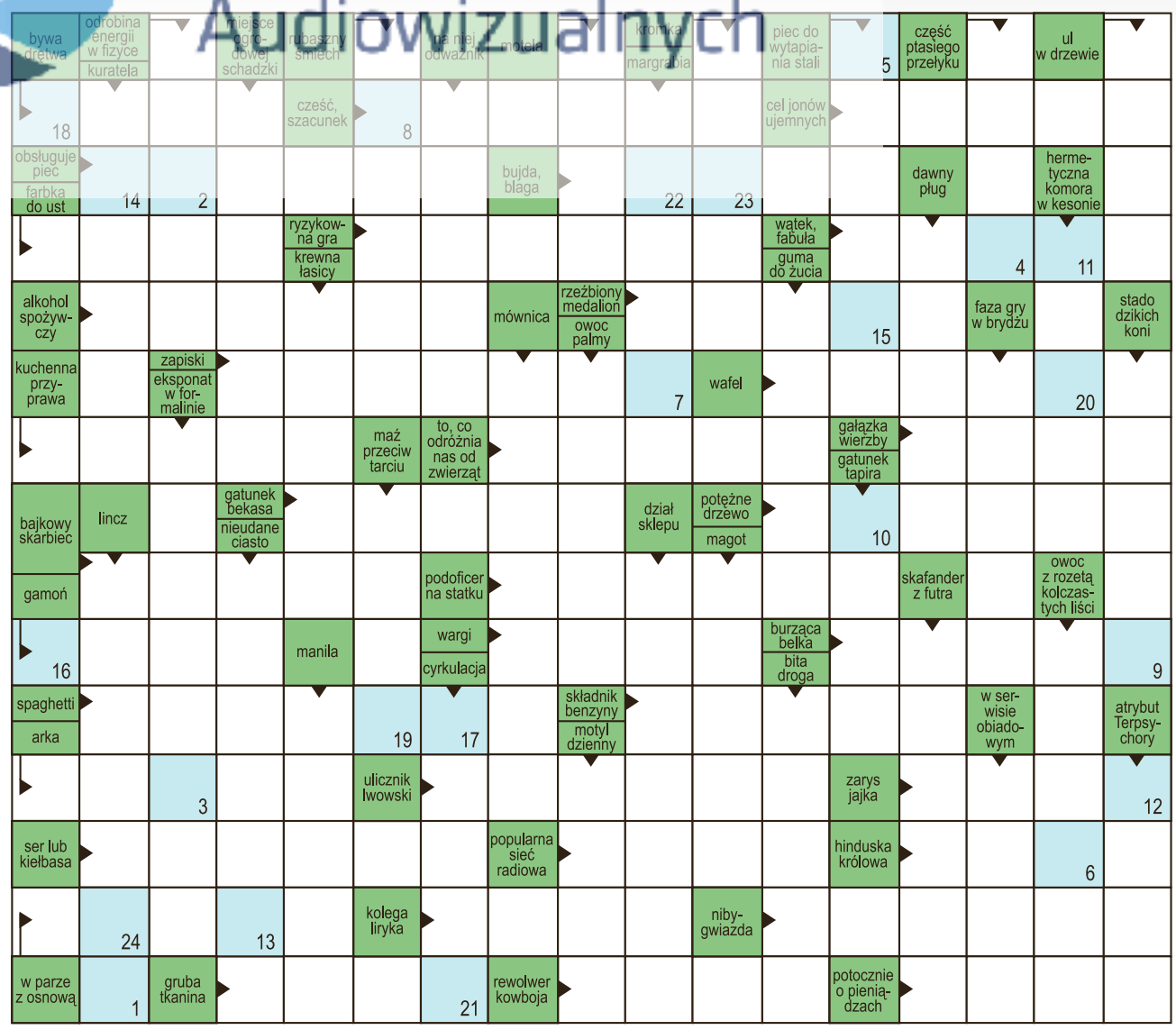

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 24 utworzą rozwiązanie - przysłowie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24

Wiadomości

Ścinawskie

Bezpłatne maseczki w ramach akcji: #chronimyseniorów

» Lokalny samorząd rozpoczął inicjatywę skierowaną do seniorów z gminy Ścinawa, którzy ukończyli 70. rok życia i starszych. W związku z epidemią koronawirusa i szczególnym zagrożeniem, jakie pandemia niesie dla osób zaawansowanych wiekowo, gmina zakupiła maseczki wielokrotnego użytku, które to wolontariusze bezpłatnie dostarczą do Państwa domów.

Wystarczy zgłosić zapotrzebowanie pod numerem: +48 570 335 112 (prosimy dzwonić w dni robocze od godziny 12 do 14), podając liczbę osób po 70. roku życia w gospodarstwie, adres, a wolontariusze w terminie do trzech dni dostarczą maseczki wraz z instrukcją ich odświeżania.

By skuteczniej i szybciej reagować ścinawski samorząd może liczyć na wsparcie wolontariuszy: radnych rady miejskiej w Ścinawie, strażaków z jednostek OSP, a także reprezentantów gminnych sołectw. Wszystkim za chęć niesienia pomocy serdecznie dziękujemy.

UWAGA: Każdemu seniorowi przysługuje 1 maseczka wielokrotnego użytku. Maseczki posłużą jako jedno z zabezpieczeń przed koronawirusem. Będziemy też prosić i wymagać, aby zakładanie tych masek było obowiązkowe w codziennych Państwa aktywnościach. Jednocześnie informujemy, że po przekazaniu maseczek najstarszym mieszkańcom, najbardziej narażonym na konsekwencje zachorowania na koronawirusa, samorząd przygotuje kolejną pulę, tym razem dla grupy 60+.

– Przypominam wszystkim mieszkańcom, że najlepszym sposobem na uniknięcie zakażenia koronawirusem jest pozostanie w domu i ograniczenie kontaktu z innymi ludźmi do minimum. Przestrzeganie tego zalecenia pozwoli szybciej zahamować pandemię i nie narażać się na zachorowanie. Zdaję sobie sprawę, że to dla wszystkich spore utrudnienie, ale im bardziej będziemy stosowali się do ograniczeń, które wprowadził rząd, tym szybciej sytuacja wróci do normy – podkreśla Danuta Zarzycka, inspektor ds. obronnych i zarządzania kryzysowego.

ZYGMUNT KOGUT

Szanujmy gminny majątek, dbajmy o zdrowie!

■ Niezidentyfikowani sprawcy dopuścili się kolejnych aktów wandalizmu, brudząc farbą w sprayu ściany parkingu-statku przy ulicy Wołowskiej w Ścinawie. Ponawiamy apel do mieszkańców gminy, by reagowali i nie pozwalali dewastować publicznego majątku, który przecież należy do całej społeczności.

Wszelkie akty wandalizmu prosimy zgłaszać na policję, dzwoniąc na 997 lub 112.

W związku z epidemią koronawirusa zaleca się pozostawanie w domach, nocne wyjścia w celu poszukiwania wrażeń są nieodpowiedzialne, narażają wszystkich na dodatkowe niebezpieczeństwo, dlatego w przypadku zidentyfikowania sprawców, konsekwencje, które wobec nich zostaną wyciągnięte, będą surowe.

ZK

Fot. Zygmunt Kogut

Zniszczenia dokonane przez wanadli

Centrum Innowacji Audiowizualnych

Rys. Kajetan Paszkowiak

Zdrowych i pogodnych
Świąt Wielkanocnych
pełnych nadziei i miłości

Niech zmartwychwstanie,
które niesie odrodzenie,
napełni Państwa pokojem oraz wiarą,
niech da siłę do pokonywania trudności
i pozwoli z ufnością patrzeć w przyszłość.

życzą:

burmistrz Ścinawy
Krystian Kosztyła
wraz z pracownikami UMiG

przewodniczący
Rady Miejskiej w Ścinawie
Marek Szopa
wraz z radnymi

Zdrowych Świąt

sitech | VOLKSWAGEN GROUP COMPONENTS

Z okazji nadchodzącej Wielkanocy wszystkim naszym Pracownikom, Partnerom, Klientom i Przyjaciołom życzymy przede wszystkim zdrowia.

Niech ten wyjątkowy czas napełni Wasze serca wiarą i nadzieją, a chwile spędzone w gronie najbliższych dodadzą otuchy i pozwolą przezwyciężyć wszystkie trudności.

Centrum Innowacji Audiowizualnych

miejsce na twoją reklamę!
76/841 23 33
reklama.lubin@tvl.pl

MPO
MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OCZYSZCZANIA SP. Z O.O. W LUBINIE

„Noc Wielkanocna jest Nocą nadzwyczajną, kiedy moc Zmartwychwstałego Chrystusa pokonuje ostatecznie siły ciemności i śmierci, zapala w sercach wierzących nadzieję i radość."
Św. Jan Paweł II

Niech Święta Zmartwychwstania Pańskiego upłyną w gronie najbliższych, przepełnią serca dobrocią, miłością i prawdą, niech będą czasem zadumy, przynoszącym otuchę i wzajemną życzliwość.

Ze świątecznym pozdrowieniem
Dyrektor
Stanisława Lewandowska
i Pracownicy MOPS w Lubinie

MOPS LUBIN

Zdrowych i spokojnych Świąt Wielkanocnych wypełnionych nadzieją i wiarą w sens życia oraz smacznego jajka w gronie najbliższej rodziny

życzą
Edward Siwak Prezes Zarządu
i Pracownicy MPO Sp. z o.o. w Lubinie

Wolontariat pod patronatem PREZYDENTA MIASTA LUBINA

#ZOSTAŃ W DOMU

pomagamy po kryjomu!

JESTEŚ PEŁNOLETNI I CHCESZ POMAGAĆ?

DZWOŃ POD NUMER 537 596 094

POTRZEBUJESZ POMOCY W CODZIENNYCH SPRAWACH, JAK ZAKUPY CZY WYJŚCIE Z PSEM?

ZADZWOŃ TUTAJ

537 343 510

537 838 273

537 808 264

KONTAKT W GODZINACH 9:00 - 14:00

Centrum Innowacji Audiowizualnych

Centrum Innowacji Audiowizualnych

Znaleźli sposób na treningi

» Czas pandemii to nie tylko przymusowa przerwa w rozgrywkach dla profesjonalnych sportowców. Swoje treningi zmuszeni byli przerwać członkowie różnych akademii, którzy jednak znaleźli sposób na wspólne zajęcia.

Fot. Mariusz Babicz

Dzięki nowoczesnym środkom przekazu, Akademie Sportowe dalej prowadzą swoje zajęcia

Razem, choć osobno, w grupie, ale indywidualnie w swoim domu. Dzięki nowoczesnym środkom przekazu, akademie sportowe dalej prowadzą swoje zajęcia, podsyłając swoim podopiecznych zestawy ćwiczeń, jakie mogą wykonywać w domu.

– Na tyle, na ile możemy, opracowaliśmy zestaw ćwiczeń i przekazaliśmy je w formie filmików na naszym profilu Facebook. Staramy się dzwonić do rodziców i pytać, jak sobie radzą. Rodzice przysyłają nam filmiki z ćwiczeniami dzieci. Na takiej bazie mamy kontakt z dziećmi – komentuje Przemysław Cedro z Akademii UKSP Lubin.

– Trenujemy zdalnie w domu. Pojawiają się filmiki od trenerów, jak można aktywnie spędzać czas. Będziemy robić różne konkursy i tym podobne. Przed nami było wiele planów, a także dziewiąte urodziny Żaczka, na których niestety nie możemy być razem – dodaje Piotr Błauciak z Akademii Piłkarskiej Żaczek.

Pomysłów na ćwiczenia trenerzy mają mnóstwo. – Obecnie trener Przemysław Napora wymyślił na dwadzieścia dni kolejne wyzwania. Tak to się nazywa. Przysiad przy ścianie. Dzieci ćwiczą wraz z rodzicami. Jesteśmy zadowoleni o ile można to tak nazwać – mówi założyciel Akademii UKPS.

Podopieczni Natalii Czerwonki są mocno związani ze swoimi akademiami i wielu z nich marzy o byciu łyżwiarzem czy piłkarzem nożnym w przyszłości. Dlatego przymusowa przerwa jest trudnym sprawdzianem zarówno dla trenerów, jak i dla młodych zawodników.

– To miał być nasz taki drugi sezon na rolkach, w którym chcieliśmy mocno wystartować. Rok temu dziewczynki w najniższych kategoriach wygrały nawet puchar Europy w sztafecie. Chcieliśmy teraz to powtórzyć i mocno zacząć sezon. Nawet miałam przygotowany obóz we Włoszech. Było zgłoszonych piętnaście osób. Później zmieniam ten obóz na Duszniki-Zdrój. Teraz nie odbędzie się nigdzie – przyznaje Natalia Czerwonka z Akademii Sportowego Rozwoju Natalii Czerwonki.

Jak podkreślają trenerzy, obecny czas to dla dzieci olbrzymi sprawdzian charakteru i systematyczności, bo zadania indywidualne, jakie mają robić w domu, mają podtrzymać ich formę. Dla właścicieli akademii to z kolei trudny okres pod względem finansowania.

– Przeczytałam świetny artykuł, że w szkółkach sportowych nie odbywają się zajęcia, więc rodzice nie chcą za nie płacić. Autor tego tekstu odwołuje się tak naprawdę do sumienia tego rodzica, czy powinien składkę zapłacić, czy nie. W artykule powiedziane jest, że powinien. Ja nie zarzucałabym swoim rodzicom, czy powinni płacić czy nie. U nas w akademii każda zapłacona złotówka wraca w różnych formach – mówi Natalia Czerwonka.

Sportowcy, ci mali i duzi trenują w zaciszu własnego domu i czekają na rozwój sytuacji. W jednym trenerzy są zgodni, trzeba czekać i uzbroić się w cierpliwość.

Mariusz Babicz

Hit transferowy!

Kolejny transfer i kolejna reprezentantka Polski! Do drużyny Metraco Zagłębia Lubin dołącza reprezentacyjna obrotowa, Joanna Drabik. 26-letnia zawodniczka związała się z naszym klubem na dwa lata.

Joanna Drabik to jedna z najlepszych obrotowych w kraju, co skutkuje regularnymi powołaniami do reprezentacji Polski. Etatowa kadrowiczka przez ostatnie dwa sezony występowała w węgierskim Siófok KC, z którym w przerwanym sezonie zajmowała drugie miejsce z potentatem z Gyor, a sezon wcześniej zdobyła ze swoim klubem brązowy medal węgierskiej ekstraklasy, a także triumfowała w Pucharze EHF.

W obecnym sezonie nowa obrotowa Metraco Zagłębia zdobyła 18 bramek w Pucharze EHF, a jej zespół znalazł się w najlepszej czwórce rozgrywek. W obecnym sezonie w lidze Joanna Drabik zdobyła 49 bramek, a dwie dołożyła w Pucharze Węgier.

Przed występami w jednej z lepszych europejskich lig, Joanna Drabik przez pięć sezonów reprezentowała barwy MKS-u Lublin, z którym trzykrotnie sięgnęła po mistrzostwo Polski. Wcześniej występowała w KKS Kielce.

W zorganizowanym w czerwcu 2015 plebiscycie portalu Handball Planet została wybrana najlepszą młodą obrotową na świecie.

– Asia to klasa sama w sobie. To czołowa, żeby nie powiedzieć najlepsza zawodniczka na swojej pozycji. Rozmawialiśmy z nią, zanim trafiła do Lublina, wówczas się nie udało. Teraz trafi do nas z ligi węgierskiej i na pewno wpłynie na poziom gry Metraco Zagłębia w jak najlepszym wydaniu – mówi Bożena Karkut, trener Metraco Zagłębia Lubin.

Z Metraco Zagłębie Lubin związała się także inna reprezentantka Polski – Patrycja Świerżewska, grająca w lidze norweskiej.

Ponadto na kolejny rok z naszym klubem związała się bramkarka Monika Wąż. W Zagłębiu pozostały także rozgrywające: Malwina Hartman, która podpisała umowę na dwa lata z możliwością przedłużenia o kolejny rok oraz Małgorzata Mączka, która przedłużyła kontrakt o kolejne dwa lata.

– Bardzo się cieszę z przedłużenia kontraktu o kolejne dwa lata. Uważam, że warunki stworzone przez klub dla zawodniczek są bardzo dobre, umożliwiają nam rozwój i samorealizację. Dam z siebie wszystko, aby przyczynić się do sukcesów drużyny – mówi Małgorzata Mączka.

O dwa kolejne lata kontrakt przedłużyła także serbska obrotowa Jovana Milojević i Adrianna Górna. – Uważam mój pobyt w Lubinie za bardzo udany. Chcę nadal rozwijać tutaj swoje umiejętności i zdobywać niezbędne doświadczenie, do tego, aby stać są jeszcze lepszą zawodniczką – mówi reprezentacyjna skrzydłowa.

Łukasz Lemanik

Fot. Paweł Andrachiewicz

Centrum Innowacji Audiowizualnych

reklama

Regionalne Towarzystwo Budownictwa Społecznego
RTBS
Zdrowych Świąt Wielkanocnych!
Centrum Innowacji Audiowizualnych
MOBILNY PUNKT ZBIÓRKI ODPADÓW
MPZO
NA TERENIE GMINY MIEJSKIEJ LUBIN DZIAŁA MOBILNY PUNKT ZBIÓRKI ODPADÓW, DO KTÓREGO MIESZKAŃCY, W RAMACH OPŁATY ZA GOSPODAROWANIE ODPADAMI KOMUNALNYMI, MOGĄ ODDAWAĆ ODPADY NIEBEZPIECZNE ZGODNIE Z HARMONOGRAMEM.
9.00 - 10.00
10.15 - 11.15
11.30 - 12.30
12.45 - 13.45
14.00 - 15.00
11.04.2020 r.
Orla 61
Kochanowskiego 7
Jaśminowa 11
Kamienna 55
Krupińskiego 25
WWW.ODPADY.LUBIN.PL
MPWiK
ODPADY LUBIN

Milojević: Jesteśmy zdyscyplinowani

Jovana Milojević przebywa obecnie w swojej ojczyźnie. Z obrotową Metraco Zagłębia Lubin rozmawialiśmy o sytuacji w Serbii oraz o minionym, niepełnym sezonie.

Jak wygląda obecnie codzienność w Serbii?

Z każdym dniem rośnie liczba zarażonych. Od godziny 17 do 5 rano obowiązuje godzina policyjna. Czynne są tylko sklepy spożywcze i apteki. Ludzie powyżej 65. roku życia nie mogą wychodzić z domu. Nasz rząd stara się kontrolować sytuację, wprowadzając codziennie nowe środki bezpieczeństwa.

Fot. Paweł Andrachiewicz

W ostatniej chwili zdążyłaś wrócić do ojczyzny?

W dniu, w którym przyleciałam, zostały zamknięte wszystkie granice. Miałam mieć zgrupowanie kadry z reprezentacją, ale wszystko zostało przełożone.

W tym trudnym czasie ważne jest wsparcie najbliższych i rodziny. Na miejscu jest ci łatwiej.

Cieszę się bardzo, że jestem w domu w taki trudnym momencie. Nie miałam dawno takiej okazji, żeby tyle czasu spędzić z rodziną.

Kończycie rozgrywki na drugim miejscu z wicemistrzostwem Polski. Jak ocenisz ten sezon?

Sezon można uznać za udany. Uważam, że bardzo dobrze grałyśmy, byłyśmy dobrze przygotowane, miałyśmy dużo meczów pełnych emocji. Niestety zostaje żal, bo byłyśmy w walce o złoto. Wicemistrzostwo to duży sukces, a przecież jeszcze mamy zagrać w finale Pucharu Polski z Koszalinem.

Obecnie trwa przerwa w rozgrywkach, ale o formę wciąż trzeba dbać. Jak radzisz sobie z ćwiczeniami w domu?

Oczywiście codziennie trenuję. Dostałyśmy plan, rozpisane treningi biegowe oraz siłownie w warunkach domowych. Robię wszystko, żeby być w dobrej formie.

Oprócz rozgrywek klubowych, epidemia wpłynęła także na mecze reprezentacji. Jak tutaj wygląda sytuacja?

Mecze reprezentacji przełożone zostały na czerwiec. Gramy kwalifikacje do Igrzysk Olimpijskich i cztery spotkania kwalifikacjach do mistrzostw Europy. Wszystkie dziewczyny z kadry też przechodzą kwarantannę w swoich domach. Czekamy, żeby sytuacja jak najszybszej się skończyła i żebyśmy wszyscy mogli wrócić do normalnego życia.

Jak w Serbii ludzie podchodzą do obostrzeń związanych z pandemią koronawirusa?

Ludzie szanują godzinę policyjną, jesteśmy zdyscyplinowani, poważnie podeszliśmy do problemu. Musimy, bo zdrowie jest na pierwszym miejscu.

Przerwa w rozgrywkach oznacza ruchy transferowe. Tych sporo jest w naszym klubie, do którego dołączyła m.in. zawodniczka na twoją pozycję, reprezentacyjna obrotowa, Joanna Drabik.

Ten transfer na pewno jest wzmocnieniem na następny sezon. Myślę, że będziemy dobrze współpracować. Na pewno przyjście Asi Drabik pomoże nam w osiągnięciu naszych celów.

LL

Hipner pierwszym trenerem

Jarosław Hipner od sezonu 2020/2021 będzie pierwszym trenerem Zagłębia Lubin. Zastąpi na tym stanowisku Bartłomieja Jaszkę, którego był asystentem.

Fot. Paweł Andrachiewicz

W sezonie 2017/2018 Jarosław Hipner rozpoczął współpracę z pierwszą drużyną

Jarosław Hipner pracę z Zagłębiem Lubin rozpoczął w sezonie 2003/2004. W tym czasie współpracował ze wszystkimi grupami młodzieżowymi, w tym z młodzikami, juniorami młodszymi i juniorami, prowadził także drugą drużynę Zagłębia, występującą wówczas w rozgrywkach drugiej ligi.

W sezonie 2017/2018 Jarosław Hipner rozpoczął współpracę z pierwszą drużyną Zagłębia Lubin, będąc asystentem Bartłomieja Jaszki. W ubiegłym sezonie miedziowi uplasowali się na siódmym miejscu, a młody lubiński team był określany mianem rewelacji rozgrywek.

– Dziękuję klubowi za zaufanie i powierzenie mi roli pierwszego szkoleniowca. Będę kontynuował drogę, którą Zagłębie Lubin obrało kilka lat temu, czyli gra młodymi, perspektywicznymi graczami, którzy będą wspierani przez doświadczonych kolegów. Chcę, żebyśmy odnosili sukcesy i cieszyli się grą na parkiecie – mówi Jarosław Hipner.

– Jarosław Hipner jako pierwszy trener drużyny to kontynuacja obranego przez nasz klub kierunku gry młodymi zawodnikami, podpartymi kilkoma doświadczonymi graczami. Chcemy kontynuować obraną przez nasz jakiś czas temu drogę i osiągać coraz lepsze wyniki – mówi Witold Kulesza, prezes MKS Zagłębia Lubin.

ŁUKASZ LEMANIK

Centrum Innowacji Audiowizualnych

Kolejne odejścia

Jedna z najbardziej utytułowanych zawodniczek Metraco Zagłębia Lubin, Klaudia Pielesz odchodzi z miedziowego klubu. W lubińskich barwach od nowego sezonu nie zagrają także Agata Wasiak i Marketa Hurychova.

Fot. Mariusz Babicz

Klaudia Pielesz, Agata Wasiak i Marketa Hurychova nie zagrają już w Zagłębiu

Klaudia Pielesz przyszła do Metraco Zagłębia przed sezonem 2017/2018 z zespołu niemieckiej Bundesligi, Frisch Auf Göppingen. Przez większość swojej kariery była związana z miedziowym klubem, w którym grała w latach 2007-2014, zdobywając mistrzostwo Polski w 2011 roku, a także cztery tytuły wicemistrzowskie, brązowy medal oraz Puchar Polski. Do tego dorobku dołożyła kolejne trzy srebrne medale, a także Puchary Polski.

– Gra w Zagłębiu była dla mnie wspaniałą sprawą. Z klubem przeżyłam wiele wspaniałych chwil, a złota z 2011 roku nie zapomnę nigdy. Przez tyle lat zapamiętam nie tylko te piękne sportowe momenty, ale również ludzi, których dane mi było poznać – wielu przyjaciół, którym dziękuję za to, że byli przy mnie w tych trudniejszych momentach – mówi Klaudia Pielesz.

Agata Wasiak do miedziowych trafiła jako liderka klasyfikacji strzelczyń pierwszej ligi. Do Metraco Zagłębia dołączyła przed sezonem 2017/2018. W tym czasie zdobyła z klubem trzy srebrne medale i Puchar Polski. W Zagłębiu grała na rozegraniu i na kole.

Marketa Hurychova do Lubina trafiła z zespołu czesko-słowackiej MOL Ligi – DHK Zora Olomouc, gdzie była wyróżniająca się zawodniczką. Reprezentantka Czech do Metraco Zagłębia Lubin przeszła przed sezonem 2019/2020. Z klubem zdobyła wicemistrzostwo Polski.

LL

reklama

WESOŁYCH ŚWIĄT

Wielkanoc to czas otuchy i nadziei.
Czas odradzania się wiary w siłę Chrystusa
i drugiego człowieka.
Życzymy, aby Święta Wielkanocne
przyniosły radość oraz wzajemną życzliwość.
Niech Zmartwychwstanie, napełni Was pokojem i wiarą,
niech da siłę w pokonywaniu trudności
i pozwoli z ufnością patrzeć w przyszłość.

BEZ PARTYJNI samorządowcy

Nabory dla 4 klasy

Szkoła Podstawowa nr 7 w Lubinie ogłasza nabory dla 4 klasy o profilu piłka ręczna.
Ze względu na epidemię koronawirusa, nabory będą przebiegały inaczej niż zazwyczaj.
Osoby zainteresowane szkoleniem w klasach objętych opieką MKS Zagłębia Lubin proszone są o składanie podań.
Wnioski o przyjęcie należy pobrać ze strony: http://sp7lubin.pl/rekrutacja-2012-2021/
Podania można przesłać za pomocą ePUAP oraz mailowo na adres: sekretariat@sp7lubin.pl.
Informacje o dalszej rekrutacji będą przekazywane osobiście oraz umieszczone na stronie szkoły. Kontakt telefoniczny: Elżbieta Szczepaniak 501 718 617.

LL

Fot. Mariusz Babicz

Podania można przesłać za pomocą ePUAP oraz mailowo

Finał Pucharu Polski Kobiet przełożony

Planowany na 16 maja finał PGNiG Pucharu Polski Kobiet w Gnieźnie został przełożony. Polski Związek Piłki Ręcznej podjął decyzję o dokończeniu pucharowych rozgrywek na tydzień przed rozpoczęciem sezonu 2020/2021 PGNiG Superligi Kobiet. Zmiany terminarzowe związane są z sytuacją epidemiologiczną.

Fot. Paweł Andrachiewicz

W wielkim finale zmierzą się Zagłębie Lubin oraz Młyny Stoisław Koszalin. Dokładny termin zostanie podany niezwłocznie po jego ustaleniu.

Przełożony został także planowany na 9 maja w Tarnowie finał PGNiG Pucharu Polski, podobnie jak pozostałe mecze Pucharu. Związek Piłki Ręcznej w Polsce podjął decyzję o dokończeniu Pucharowych rozgrywek na tydzień przed rozpoczęciem się sezonu 2020/2021. Do rozegrania zostały jeszcze mecze 1/4, półfinały oraz wielki finał PGNiG Pucharu Polski. Na swoich półfinałowych rywali czekają PGE VIVE Kielce oraz Orlen Wisła Płock.

Zmiany terminarzowe związane są z sytuacją epidemiologiczną

W jednym z ćwierćfinałów szczypiorniści Zagłębia Lubin zmierzą się na wyjeździe z Górnikiem Zabrze.

ŁUKASZ LEMANIK

Centrum Innowacji Audiowizualnych

Kibice: Zostań w domu!

„Zostań w domu, aby później było komu kibicować" – pod takim hasłem sympatycy Cuprum Lubin włączyli się do akcji, która ma na celu przemówić do rozsądku ludziom w tym trudnym czasie pandemii.

Wiele instytucji państwowych, aktorów, sportowców czy właśnie kibiców przez środki masowego przekazu prosi społeczeństwo o rozwagę w czasie pandemii, aby pozostać w domu dla własnego bezpieczeństwa.

– Wszystko robimy po to, aby bezpiecznie przejść przez okres kwarantanny, trzymać się z dala od skupisk ludzkich, abyśmy mogli bezpiecznie spotkać się w hali kibicować naszej drużynie – mówi Robert Stasik, prezes Klubu Kibica Cuprum Lubin.

Kibice Cuprum Lubin na własną rękę pomagają swoim sąsiadom czy innym osobom, które nie są w stanie zrobić sobie zakupów czy wyjść na pocztę. Sympatycy lubińskich siatkarzy planują także wesprzeć personel medyczny jednego z lubińskich szpitali, jak zrobili to choćby kibice piłkarskiego Zagłębia.

– My, jako stowarzyszenie, chcemy wspomóc nasz szpital. Kupimy prawdopodobnie maski czy płyny dezynfekujące. Chcemy pokazać, że się z nimi solidaryzujemy. Oni zasługują na naszą pomoc, są na pierwszej linii frontu i należy im się wsparcie – komentuje Robert Stasik.

Kibice Cuprum Lubin apelują do wszystkich o zdrowy rozsądek i rozwagę w codziennych czynnościach. Jeśli możemy, to po prostu pozostańmy w swoich domach.

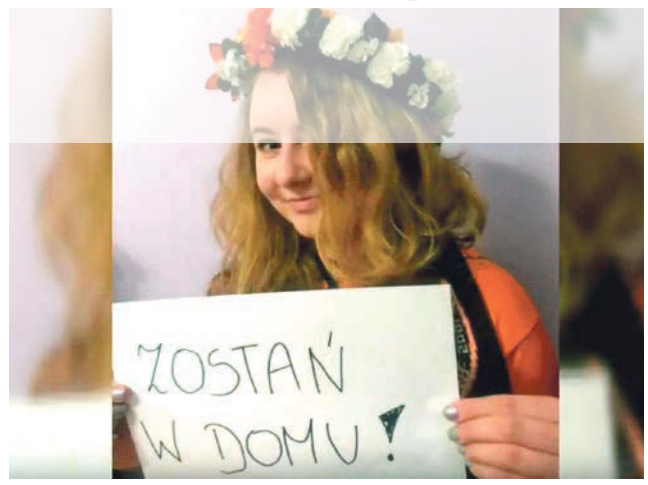

Fot. Mariusz Babicz

Sympatycy lubińskich siatkarzy planują wesprzeć personel medyczny jednego ze szpitali i namawiają do niewychodzenia z domu

MARIUSZ BABICZ
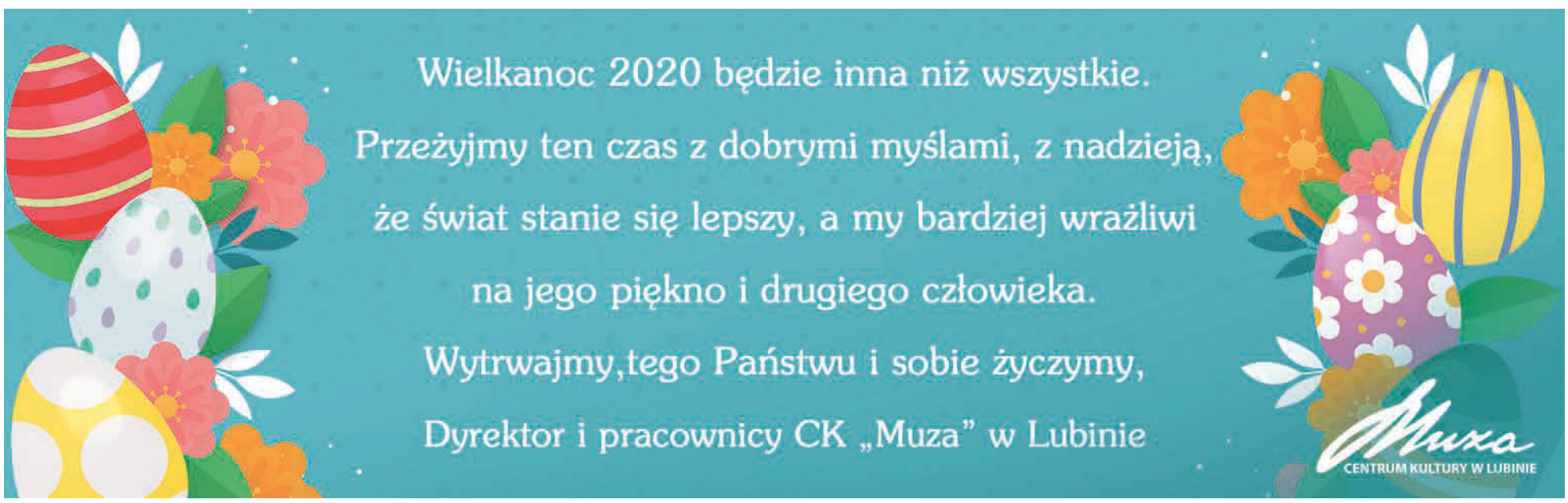
reklama